Nr. 318 (3158). Warszawa, SOBOTA 19 Listopada 1927 r. ROK XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

## IGNORANCJA

Podziwu jest godną ignorancja publicystów burżuazyjnych nawet poważniejszych, w sprawach ruchu socjalistycznego i jego ideologji. Widocznie wolno pisać o tych — chyba dość ważnych! — rzeczach bez znajomości sprawy, bez zadania sobie trudu zaznajomienia się z przedmiotem, z faktami.

Coprawda, najczęściej wykoślawianie faktów wynika nie z ignorancji, z nieświadomości, lecz poprostu ze złej i świadomej woli, z klasowego burżuazyjnego punktu widzenia.

Pana redaktora **B. K.** z „Kurjera Warszawskiego" zaliczamy do publicystów poważniejszych, z którym różnimy się (i to bardzo) w poglądach, lecz którego nie chcemy posądzać o świadome przekręcanie faktów. Jasnem więc, że jeśli fakta są przekręcane, musimy to — niestety—przypisać ignorancji...

P. B. K. popełnił onegdaj artykuł o austrjackiej S. D., godzący pośrednio w socjalizm wogóle. Oparty jest jednak na **„faktach" nieprawdziwych.** Artykuł zarzuca austrjackiej S. D., że zorganizowała rewoltę lipcową; że obecnie ze strachu przed faszystami S. D. cofnęła się na pozycje demokracji; to cofnięcie się pod przymusem jest naturalnie nieszczere i austriacka S. D. czeka tylko sposobnej chwili, aby znowu uciec się do rewolty; na szczęście w Austrji rządzi ks. **Seipel,** który dobrze pilnuje konstytucji i demokracji i nie pozwoli socjalistom demokracji złamać (!).

Taka jest treść. Cel jasny — rzucić cień na demokratyczność socjalizmu wogóle i wykazać, że to raczej prawica strzeże demokracji... Przy tej sposobności i p. B. K. ze swymi przyjaciółmi z narodowej demokracji zyskuje na demokratyczności, a P. P. S. traci...

Ślicznie pomyślany artykuł. Szkoda tylko, że **fakta są fałszywe.**

P. B. K. pisze na wstępie: **„Próba rewolucyjna socjalistów wiedeńskich** w lipcu b. r. wydaje już swoje owoce" i t. d.

Jest to fałsz! Wiedeńska rewolta nie była dziełem socjalistów wiedeńskich. Mało tego, socjaliści uczynili wszystko, aby zrewoltowany tłum uspokoić; wojskowo zorganizowany t. zw. **„Schutzbund"** robił wielkie wysiłki, aby rozruchom położyć kres. Rewolta bowiem była żywiołowym odruchem oburzenia na prowokacyjny, wyrok, uniewinniający faszystów - morderców, którzy w podstępny sposób zamordowali robotników w Burgenlandzie; komuniści oczywiście rewoltę popierali. Dlaczego socjaliści nie poparli rewolty, objaśnia miarodajnie tow. **Bauer** w miesięczniku **„Kampf"** (Walka): 1) dlatego, że zasadniczo stoją na gruncie demokracji; 2) dlatego że nawet osiągnięte zwycięstwo we Wiedniu nie dałoby proletarjatowi nic, bo spowodowałoby wojnę domową między czerwonym Wiedniem a czarną wsią austrjacko - alpejską i w rezultacie interwencję faszystowskich Włoch lub reakcyjnych Węgier. Komuniści oczywiście odgrywali (objektywnie) rolę prowokatorów faszystowskiej burżuazji jak na Węgrzech i we Włoszech i w Estonji i wszędzie.

Jasne, uczciwe, odpowiedzialne słowa.

Tymczasem p. B. K., opisując wyniki ostatniego Zjazdu austrjackiej S. D., który potwierdził (przed paru tygodniami!) demokratyczne stanowisko partji, pisze:

„Jakaż zmiana zaszła: **Jeszcze w lipcu robili rewolucję!! Jeszcze parę miesięcy temu roili o dyktaturze proletarjatu"** i t. d.

Fałsz!! Austrjacka S. D. tak silnie i tak zasadniczo odżegnała się od wszelakiej „dyktatury", jak może żadna z partji socjalistycznych. **Przed** rokiem na zjeździe w Lincu — po referacie tow. Bauera, który był peanem na cześć demokracji — uchwaliła program („linicki"), który konsekwentnie i bezwzględnie, we wszystkich szczegółach, stanął na gruncie demokracji.

Któż „roił" o dyktaturze? Poco te fałsze!

Socjalna demokracja spółczesna staje się coraz bardziej **jedyną** konsekwentną obrończynią demokracji. Przypominamy słowa tow. **Hillferdinga** na Kilońskim Zjeździe niemieckiej S. D. (1927 r.), który oburzał się nawet na zestawienie słów „burżuazyjna demokracja", bo — powiada — nawet historycznie demokracja konsekwentna jest związana z proletarjatem.

Poco więc fakta fałszować?

Popatrzmy teraz na drugą stronę. Kto organizuje faszystowskie chłopskie (w Tyrolu np.) „Heimwehry"? Naturalnie „Seiplowcy", panie B. K., — chrześcijańsko - socjalni! Sam pan to stwierdza, gdy cytując **„Deutscher Volkswirt"** powiadasz, że „organizatorem ruchu faszystowskiego jest styryjski działacz chrz. - socjalny, szef zarządu krajowego profesor Rintelen".

Teraz widzimy dobrze, jakimi „wrogami" demokracji jest socjalizm, a jakimi „przyjaciółmi" są „Seiplowcy"!

Wszystko sfałszowane, wszystko przekręcone.

Nie będziemy jednak panu, p. B. K., zarzucać nic więcej oprócz ignorancji. Widocznie w sprawach socjalizmu wolno być ignorantem. Jest to zresztą bardzo dogodne dla autora...

Panie B. K., z demokracją **Seipla** rzecz się ma tak samo, jak z „demokracją" naszej endecji: na razie jest **dogodną faktycznie** (chociaż rezolucje Rady N. endecji są za parlamentaryzmem, ale przeciwne demokracji); nie przeszkadza to wszystko jednak ani „Seiplowcowi" **Rintelenowi** organizować faszystowskich „Heimwehrów", ani endekowi **Dmowskiemu** organizować faszystowski „Obóz Wielkiej Polski".

**Kazimierz Czapiński.**

## TOW. MACDONALD O AKCJI LORDA ROTHERMERE

**PRAGA, 18 listopada. (PAT).** Londyński korespondent „Prava Lidu" uzyskał od MacDonalda następujące oświadczenie:

„Publiczność angielska nie interesuje się wcale kampanją, prowadzoną przez „Daily Mail", a lord Rothemere nie posiada poparcia żadnego stronnictwa angielskiego dla swej działalności. „Labour Party" jest całkowicie przekonana o niewłaściwości akcji lorda Rothemere'a i na wypadek, gdyby w związku ze zbliżającemi się wyborami stronnictwo to doszło do władzy, to niezawodnie za punkt wyjścia wzięłoby protokuł genewski, dotyczący arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia".

## DYR. BANKU RZESZY SCHACHT POTWIERDZA TEZY MEMORJAŁU PARKERA GILBERTA

**Berlin, 18 listopada. (PAT.).** Tygodnik gospodarczy „Der deutsche Volkswirt" ogłosił artykuł dyrektora Banku Rzeszy dr. Schachta, który omawia w nim całą politykę finansową Rzeszy i memorjał Parkera Gilberta. Dyr. Schacht stwierdza przedewszystkiem, że równowaga budżetowa i stabilizacja waluty są podstawowemi czynnikami zarówno zdrowej polityki gospodarczej, jak i polityki odszkodowawczej, poczem w związku z memorjałem Parkera Gilberta wyraża obawę przed szeregiem grożących niebezpieczeństw. Pierwszem takiem niebezpieczeństwem jest zupełne zlekceważenie memorjału i dopuszczenie do tego, że słuszne ostrzeżenia Parkera Gilberta miną bez następstw, drugiem niebezpieczeństwem jest to, że zamiast przystąpienia do energicznej praktycznej i rzeczowej pracy nad reformą administracji rozwija się wielka polemika w sprawie zasad unifikacji i federalizacji, która nie da obecnie żadnych wyników.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" przedrukowując artykuł dr. Schachta, podkreśla niezwykłe podobieństwa pomiędzy poglądami dyr. Banku Rzeszy a poglądami generalnego agenta do spłat odszkodowawczych Parkera Gilberta.

## ZMIERZCH BOGOW

### TROCKI I ZINOWJEW OPUŚCILI KREML

**Moskwa, 18 listopada. (A.W.).** W związku z wykluczeniem z partji przywódców opozycji, Trockiego, Zinowjewa i Radka, opuścili oni swe mieszkania na Kremlu, gdzie przebywali od 1919 roku.

### DYMISJA OPOZYCJONISTÓW

**Moskwa, 18 listopada. (PAT.).** Na podstawie decyzji Rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. Zinowjew i Murałow skreśleni zostali z listy członków komisji planów gospodarczych Z. S. S. R. Włodzimierz Smirnow otrzymał dymisję ze stanowiska członka administracji centrali statystycznej Związku sowieckiego.

## SAMOBOJSTWO JOFFEGO

**MOSKWA, 18 listopada. (PAT).** Wczoraj wieczorem, w związku z długotrwałą chorobą nerwową, popełnił samobójstwo Adolf Joffe. Ostra faza choroby nerwowej samobójcy datowała się już od r. 1922. Joffe urodził się w r. 1883, był jednym z wybitniejszych działaczy w przewrocie bolszewickim i z ramienia rządu bolszewickiego brał udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim, poczem był przewodniczącym delegacji sowieckiej do rokowań z Polską w Rydze. Ostatnio Joffe mianowany był zastępcą przewodniczącego centralnego komitetu koncesji Z. S. R. R.

## RATYFIKACJA TRAKTATU FRANCUSKO-JUGOSŁOWIANSKIEGO JESZCZE W TYM MIESIĄCU

**Paryż,** 18 listopada. (A.W.). „Petit Parisien" donosi z Białogrodu, iż jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz oświadczył, iż wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu francusko - jugosłowiańskiego nastąpi jeszcze w ciągu tego miesiąca w Paryżu, natychmiast po potwierdzeniu tego układu przez króla oraz po zarejestrowaniu go w Lidze Narodów.

## RZĄD IRLANDZKI ZACHWIANY

**Dublin,** 18 listopada. (A.W.). Rząd irlandzki postawi na jednem z najbliższych posiedzeń parlamentu kwestję zaufania, ponieważ parlament odrzucił na posiedzeniu ostatniem przedłożenie rządowe w sprawie poborów żołnierzy.

## C. K. W.

Wczoraj obradował w dalszym ciągu pod przewodnictwem tow. **Barlickiego** C. K. W. P. P. S. Obecni byli tow. tow. **Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Kwapiński, Niedziałkowski, Praussowa, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Ziemięcki, Żuławski** oraz prezes Z. P. P. S. tow. **Marek.**

C. K. W. załatwił szereg dalszych spraw organizacyjnych, pomiędzy innymi uchwalił dyrektywy dla prasy partyjnej na prowincji.

## POSIEDZENIE Z P. P. S.

W piątek, dn. 25 listopada, o g. 5 pp., odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. dla zakończenia pracy socjalistycznej w obecnych Sejmie i Senacie. Wszyscy towarzysze posłowie i senatorowie proszeni o bezwarunkowe przybycie.

Przewodniczący (—) **Marek.**

## PRZED WYBORAMI

### BLOK „MNIEJSZOŚCIOWY"

W ciągu dnia wczorajszego żadne decyzje co do utworzenia **Bloku mniejszości narodowych** nie zapadły. Rokowania trwają nadal. **Możemy tylko zaznaczyć, że grupa „ortodoksów" stanowczo już do Bloku nie przystępuje.**

### SOCJALISTYCZNY „BLOK MNIEJSZOŚCI"

Projekt wspólnej listy socjalistycznych grup mniejszości, o ile sądzić można, nie dojdzie do skutku. Z tego wszakże wcale nie wynika, by grupy te miały wejść do „ogólno - narodowego" Bloku mniejszości.

### KOMBINACJE „KOMUNIZUJĄCE"

Komitet Centralny Poalej - Sjon „lewicy" prosi nas o zaznaczenie, że Poalej - Sjon „lewica" w żadne porozumienia wyborcze z komitetami albo partjami t. zw. komunizującemi wchodzić nie zamierza.

**W Małopolsce wschodniej natomiast komuniści usiłują zorganizować „blok robotniczo - chłopski" z udziałem niektórych odłamów ukraińskich.**

### „PIAST" I CH. D.

Jak nas informują, rokowania o blok wyborczy pomiędzy „Piastem" a Ch. D. postępują naprzód. Jeżeli nie zajdą jakieś nowe okoliczności, **blok ten — powiedzmy — centrowy można uważać za bardzo prawdopodobny.**

### WŚRÓD KONSERWATYSTÓW

Konserwatyści są naogół rozczarowani. Przypuszczali — biedacy, — **że ordynacja wyborcza albo termin wyborów przynajmniej ulegnie zmianie.** Konserwatyści liczyli na „blok państwowy" od p. **Meysztowicza** do p. **Kościałkowskiego,** aliści ani Partja Pracy, ani — tembardziej — Stronnictwo Chłopskie nie życzy sobie wcale brać na swoje barki **ciężaru przeszłości ugodowców oraz ich teraźniejszości reakcyjnej.**

**Część grup konserwatystów myśli wogóle nie brać udziału w wyborach. Część druga liczy wciąż jeszcze na kombinację „ogólno - państwową", zwłaszcza w województwach Małopolski Wschodniej i w województwach wileńskim i nowogródzkim.**

### JESZCZE O LIŚCIE „KRAJOWEJ"

Pos. **Wędziagolski** prosi nas o zaznaczenie, że do wspólnej akcji wyborczej z pp. **Hałką i Piotrowskim** nie przystąpi, a to ze względu na zarzuty, podniesione przeciw nim za ich bytności w „Wyzwoleniu".

## W NIEDZIELĘ 27 LISTOPADA

### WYBIERAJĄ DO RAD MIEJSKICH ŻYRARDÓW I NOWO-RADOMSK

O co walczymy?

O pomoc dla bezrobotnych, o prawa dla samorządu, o kulturę i oświatę dla mas, o ratunek dla bezdomnych, o pomoc dla dzieci, o rozbudowę miast, o wszystkie potrzeby, o wszystkie dążenia klasy robotniczej i pracowników umysłowych.

Kto organizuje walkę?

Jedna jedyna Polska Partja Socjalistyczna.

Za jej listą pójdą masy ludzi pracy.

## NIECH WIEDZĄ BEZROBOTNI, ŻE SPRAWA ICH JEST SPRAWĄ CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Bezrobotni mają prawo:

**1) do zasiłków dla wszystkich zarejestrowanych;**

**2) do podniesienia wysokości zasiłków do poziomu kosztów utrzymania;**

**3) do pomocy w naturze.**

Bezrobotni mają prawo:

**do pomocy całej zorganizowanej klasy robotniczej.**

Żądania, które sformułowała Rada Naczelna P. P. S., są wspólnymi żądaniami całego proletarjatu.

## SĄD MARSZAŁKOWSKI NAD POSŁEM KORFANTYM

Dla orzeczenia o zarzutach uczynionych pos. W. Korfantemu wyznaczony został na żądanie jego sąd marszałkowski, do którego marszałek Rataj powołał posłów tow. Diamanda i Żółtowskiego.

Obaj ci posłowie zaprosili na superarbitra pos. Thugutta.

Pierwsze posiedzenie tego sądu odbędzie się dzisiaj o godz. 12 w południe. Przewodniczący sądu ma zamiar powołać jako świadków do rozprawy red. „Głosu Prawdy", który sformułował zarzut, że pos. Korfanty współpracował finansowo z Niemcami, dalej przedstawicieli Min. Skarbu i Nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami.

Sąd marszałkowski w danej sprawie będzie mógł w charakterze swoim obradować tylko do dnia 28 listopada r. b., t. j. do zakończenia obecnej kadencji sejmowej.

## KONGRES KUO-MIN-TANGU

### BEZ UDZIAŁU KOMUNISTÓW

**SZANGHAJ, 18 listopada. (A. W.). W połowie grudnia odbędzie się w Nankinie kongres Kuemintangu, na którym ma być rozpatrywana sprawa powrotu generała Czang-Kaj-Szeka do działalności politycznej. Komuniści do udziału w obradach Kuomintangu nie zostaną dopuszczeni.**

# ZBLIZKA I ZDALEKA

## „ROSJA NIE DOJRZAŁA DO WOLNOŚCI".

Wyświetlają obecnie w Warszawie film osnuty na tle tragedji historycznej, zwanej „Spiskiem Dekabrystów". Spisek ten wielokrotnie nęcił historyków polskich (Askenazego w „Łukasińskim", J. Kucharzewskiego w „Od białego caratu do czerwonego"). Dzieje tego spisku oddawna były znane, zaś od 1905 r. ogłoszono w Rosji mnóstwo dokumentów historycznych z epoką i ludźmi związanych.

Kwiat arystokracji rosyjskiej, przedstawiciele najstarszych rodów szlacheckich, „Rurykowicze", wobec których Romanow był zaledwie mizernym szlachetką na dorobku, podnieśli sztandar buntu. Tęsknili do wolności. Chcieli chłopa wyzwolić z niewoli, jakiej już nigdzie podówczas w tej postaci poza Rosją nie było. Chcieli nawet zbudować Republikę, o której czytali u autorów francuskich. Chcieli dać wolność narodom przez carów w kajdany zakutym. Byli to marzyciele, utopiści, ludzie o szlachetnych instynktach, ludzie o miękkich, często kobiecych charakterach, poeci, romantycy. Był śród nich myśliciel Rylejew, był człowiek czynu, organizator Pestel. O Rylejewie przechował się w literaturze naszej przepiękny poemat Mickiewicza „Do Przyjaciół Moskali", a w tym poemacie wiersz jeden jasny, jak błyskawica, okrutny jak piorun: **„biada narodom, co swoje mordują proroki"**. Trzeba było lat niemal stu, aby wiersz ten stał się prawdą historyczną w tragedji Sowietów.

W filmie przebiega koło siatkówki naszej obraz, w którym kłóci się Pestel z Trubeckim. Ten chce czynu, ten drugi nie ma wiary. Pestel chce proklamować republikę, Trubeckoj — uważa, że za wcześnie jeszcze na republikę: „Rosja nie dojrzała jeszcze do republiki".

Wychodziło z kina dwuch akademików i kłóciło się głośno na temat tego aforyzmu. Szedłem za nimi, tak mnie uderzył rzadki u powojennej młodzieży temperament i rzadsza jeszcze wiara w słuszność własnego poglądu.

„Rosja miała być niedojrzała do republiki, niedojrzała do wolności?... Sto lat temu? A kiedyż dojrzała? W r. 1861, kiedy chłop wolność otrzymał, albo za czasów Narodowolców, albo w r. 1905, albo w r. 1917, 1918, 1919 i 1925?". „Czy naród francuski był „zdolny", „dojrzał" do Rewolucji w r. 1789? Jest cała bibljoteka studjów archiwalnych, psychologicznych, obyczajowych nad masami ludowemi Francji w końcu osiemnastego wieku. Weź do ręki chociażby pierwszy tom „Początków Francji Współczesnej" Hipolita Taine'a (Tena). Co za straszny obraz nędzy umysłowej, moralnej, uwarunkowanej głodem i niewolą! I wystarczyło tych objektywnych warunków, aby masy ruszyły w pole po wolność, w pole przeciwko ciemięzcom klasowym, przeciwko królowi, przeciwko całej skoalizowanej przeciwko nim i ich przywódcom Europie. Prawda, że po dziesięciu latach przyszedł Napoleon, a po Napoleonie Burboni, a po Burbonach Orleanowie, a po Orleanach znowu Bonaparte i dopiero po osiemdziesięciu latach zmagania się rewolucji i reakcji narodziła się Republika mieszczańska, kapitalistyczna, Republika drobnych chłopów i wielkich bankierów i trwa lat blisko sześćdziesiąt, przeżyła kilka pokoleń i dziś niejeden gotów zapytać: żali republika nie jest, nie była zawsze przyrodzonym stanem ludu francuskiego? Kiedyż, w jakim momencie narody stają się dojrzałe do wolności? Nikt chyba na to odpowiedzieć nie umie. Chyba wtedy, kiedy „robią rewolucję", wywracają stary porządek rzeczy, obalają trony? Wtedy „daje" im się powszechne prawo wyborcze, na miejsce obalonego tronu „stawia" fotel pozłacany Prezydenta, ofiarowuje ustawy robotnicze, ośmiogodzinny dzień pracy, szkołę powszechną siedmioklasową i „jednolitą ze szkolnictwem średniem". Tak? Jak myślisz?

„Jeżeli wierzyć Gorkiemu, który dał i daje wciąż tak przerażający obraz wsi rosyjskiej (a także innym powojennym pisarzom, pozostałym w Rosji), chłop i w 1917 roku nie był zdolny do wolności, do republiki, do cywilizowanego życia wogóle. I ten przewrót bolszewicki — Rylejew chciał wolności i ziemi dla chłopów bez wykupu i republiki—tak samo byłby się udał (na krótką metę) w roku 1825-tym, jak w roku 1917-m, gdyby na czele ruchu stali ludzie tego gatunku, co ci, którzy październikowego dokonali zamachu stanu i przy pomocy żołnierzy, którzy przez lat cztery gnili — dosłownie — w rowach strzeleckich carskiej Rosji. Tam był Rylejew, Trubeckoj, Murawjow-Apostoł — naiwni, zdegenerowani, subtelni marzyciele, tu zaś byli mocni, bezwzględni, bezlitośni, często obłąkani czy półobłąkani synowie chłopów i drobnych urzędników, Żydzi, Tatarzy, Gruzini, także pałający nienawiścią do Rosji Polacy, Niemcy, Łotysze. Ileż pokoleń rewolucyjnych musiało zczeznąć z ziemi, w pył się obrócić, kośćiami swemi użyźnić nieskończoną drogę od Warszawy do Władywostoku, aby po likwidacji całowiekowej pokoleń szlacheckich — na czoło ruchu wysunęły się postaci Radków, Trockich i Leninów. Chłop pozostał ten sam i tak samo mało upomina się o republikę w czasach Aleksandra I i Mikołaja, jak za czasów Tatara - Lenina czy Gruzina-Stalina.

I pytanie brzmi zawsze: żali naród dojrzał? żali przyszła chwila, kiedy przestają nad nim czynić doświadczenia i kiedy on wolą, jak mówią, mocarną, zrzuci z Monsalwatu wielowiekowej męki swoje nakazy budowy społecznej i budowy politycznej?

**Henryk Bezmaski.**

# OLBRZYMI ZAPIS NA CELE MUZYCZNE

Amerykanin Edward Bok z Filadelfji podarował 12 i pół miljona dolarów na instytut muzyczny Curtisa. Dyrektor tego instytutu, znakomity **pianista polski, Józef Hofman,** ułożył wzorowy program zużytkowania rocznej renty z tego kapitału, która wynosić będzie 750 tys. dolarów. Do instytutu tego powołane zostaną na profesorów największe znakomitości muzyczne, a instrumenty muzyczne będą do dyspozycji wszystkich uczniów. Niezamożni słuchacze będą otrzymywali daleko idącą pomoc. Najbardziej uzdolnieni uczniowie będą latem towarzyszyli profesorom w ich tournées artystycznych, przyczem koszty ponosić będzie instytut. Pomiędzy zaangażowanymi profesorami spotykamy tej miary nazwiska, co **Marcelina Sembrich - Kochańska, Maurycy Rosenthal, Karol Flesch, Carlos Salzedo, Feliks Salmon i Ludwik Bailly.**

# Z WYDAWNICTW MUZYCZNYCH

**„Listy wybrane Ludwika Beethovena", przełożył,** zaopatrzył wstępem i objaśnieniami **Władysław Fabry.**

Bardzo piękną książkę dał literaturze muzycznej polskiej p. Fabry. W szeregu wydawnictw „Domu książki polskiej" ukazał się niedawno cykl 140 listów Beethovena, chronologicznie zestawionych, i stanowiących doskonałą autobiografję wielkiego muzyka. Złożone mu w hołdzie w setną rocznicę śmierci, powinny u nas rozejść się szeroko i ogółowi polskiemu dać możność bliskiego zapoznania się i zżycia z Beethovenem, jako człowiekiem. Któż nie zna muzyki Beethhovena, komu nie jest droga postać tego „apostoła powszechnej miłości bliźniego i orędownika idei powszechnego braterstwa między ludźmi". Każdy list jego jest cenny, dla każdego ciekawy. Warto się w nich rozczytywać, tembardziej jeszcze, że przekład jest dobry, przypiski niejedno ciemne miejsce wyjaśniają, a całe wydawnictwo ozdobione kilkunastoma ilustracjami, nawet zewnętrznie sprawia bardzo estetyczne wrażenie.

**Henryk Kawalski. Zasady gry scenicznej dla śpiewaka operowego.** Skład główny w księgarni F. Hoesicka. Warszawa 1928 r.

Przy poparciu Departamentu sztuki Ministerjum W. R. i O. P. udało się b. reżyserowi teatru Wielkiego, p. Kawalskiemu, opublikować pożyteczne uwagi na temat podstaw gry scenicznej u śpiewaków operowych. Książeczka ujęta w 24 krótkie, bardzo przystępnie i dowcipnie wyłożone rozdziały jest owocem długoletniego doświadczenia autora na polu reżyserji operowej. Doświadczenie to dyktuje mu cały szereg przykładów i spostrzeżeń, zajmujących nietylko każdego śpiewaka operowego, ale i niejednego miłośnika opery, dla której zagadnienia gry aktorskiej, wogóle metod inscenizacji dramatu muzycznego nie przestają być nigdy aktualne.

**D.**

# WARSZAWA—W SZPONACH SPEKULANTÓW!

Od dawna już zwracamy uwagę na fakt, że Warszawę trzyma i poprostu dusi w swych szponach doskonale zorganizowana szajka spekulantów - hurtowników, która chwyciwszy w swe ręce cały targ żywnościowy stolicy, opasuje miasto jakby pierścieniem żelaznym i narzuca mu ceny, jakie chce.

Mamy więc osobnych hurtowników mięsnych, osobnych jarzynowych, osobnych nabiałowych, owocowych i t. d. i t. d.

Ta sprytna a drapieżna zgraja, rozzuchwalona **biernością władz i zupełną bezkarnością,** gnębi miljonową ludność stolicy drożyzną, jakiej bodaj nigdzie indziej spotkać nie można.

Hurtownicy dyktują detalistom, jakie mają ceny za żywność pobierać, a gdy do tego i poszczególne sklepiki paskują jeszcze na własną rękę, wytwarza się stan, który ludzi już nie biednych, ale nawet mniej zamożnych naraża na ciężkie braki i niedostatek.

Jaskrawym przykładem tego rozboju są ostatnie **ceny nabiału.** Zupełnie nagle i niespodziewanie ceny masła podskoczyły **do 8 zł. 20 gr.** za kilogram! Masło osełkowe **kosztuje 7 zł.,** masło solone kuchenne **6 zł. 40 gr.!**

Zwyżka cen masła od lata **dochodzi do 50%!** Jeszcze przed **kilku dniami** kilogram masła kosztował 7 zł., w dwa dni później podskoczył **na 7.6 zł.,** a następnie nagle, z dnia na dzień, **na 8.2 zł.!**

Masło poślednie, kuchenne, kosztuje już dziś więcej, niż przed miesiącem kosztowało najlepsze!

Gdy ktoś zapyta o powody tej nagłej zwyżki, otrzymuje odpowiedź, że obecnie jest masło **masowo wywożone za granicę;** spekulanci wykupują je w wielkich ilościach u producentów i wysyłają przeważnie do Anglji, wobec czego dowóz masła do stolicy zmalał.

I oto mamy zjawisko, na które tylekroć zwracaliśmy już uwagę, mianowicie, w jaki **prawdziwie rabunkowy sposób uprawia się u nas wywóz** i jakie wielokrotne robią przytem handlarze interesy. Zarabiają przedewszystkiem na eksporcie, a ponadto z każdego takiego wywozu stwarzają w lot okazję do **śrubowania cen** na rynku krajowym. W ten sposób ludność **płacić musi paskarzom** za wszelkie ryzyko z wywozem związane!

To samo mamy np. z jajkami. Cena jajka, w lecie jeszcze 12 — 14 gr., dochodzi już do 25 gr. za sztukę. Od lata więc **podrożały jajka blisko o 100%** i doszły do ceny, nigdy dotąd, za najgorszych czasów dewaluacji, niebywałej!

Mleko, które niedawno jeszcze kosztowało 43 — 45 gr., **podskoczyło do ceny 56 i 60 gr., t. j. o 20%!**

Podrożał nawet ser zwykły z 1.6 i 1.8 zł. do 2.2 i 2.4 zł. za kilogram, **a więc o 25%!** Wprawdzie o masowym wywozie **sera nie słychać,** ale rozwydrzeni paskarze nabiałowi urządzają sobie tak „jedno przy drugiem".

O wysokich cenach mięsa pisaliśmy już dawniej. Najtańsze jego gatunki kosztują 3 zł. 50, lepsze **zaś od 4 do 4.8 zł.!**

Prasa warszawski pisząc o drożyźnie podkreśliła, że stwarzają ją nie tyle producenci, ile handlarze - pośrednicy... Słusznie! **„Robotnik" od dawna przecież to podnosi,** wykazując, jaka ogromna zachodzi różnica — już przy uwzględnieniu kosztów przewozu — między cenami na prowincji a w Warszawie.

Ale **gdzie są władze?!** Gdzie **walka Rządu ze spekulacją drożyźnianą?!** Wprawdzie jedno z pism rządowych odważyło się na twierdzenie, że Rząd „zwalcza drożyznę", ale w świetle rzeczywistości jest to... „poezja" poprostu już nieprzyzwoita...

Że „planów" było dużo, to prawda. Ale „planami" drapieżności paskarskiej jeszcze się nie zwalczy. Zeszłoroczny dekret Prezydenta o walce z lichwą żywnościową **spoczywa w archiwum,** a handlarze - spekulanci robią, co chcą!

Zapytujemy, czy ostatnie ceny nabiału zostały zatwierdzone **przez Komisarjat Rządu?** Jeżeli tak, to **jakie uzasadnione przyczyny** skłoniły Komisarjat do **zgody na ten rozbój niesłychany?!** Czy chciwość paskarzy na oszukańcze zyski stanowi dla władz motyw dość ważny, by **poświęcać dla niego egzystencję ludności** pracującej naszego miasta?! I co mają powiedzieć na to robotnicy, zdani na mizerne zarobki lub np. **pracownicy państwowi,** którym z jednej strony **odmawia się podwyżki płac, a z drugiej zostawia ich na pastwę lichwy?!**

Więc — czy władze wezmą miasto nasze w obronę przed zdzierstwem paskarzy, czy też czekają **na wybuchy jakiejś rozpaczy** ze strony maltretowanej drożyzną ludności?!

**kcz.**

## PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO WYBORÓW SEJMOWYCH

Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu, władze administracyjne i samorządowe stolicy troszczą się zawczasu o wykonanie robót przygotowawczych.

Ponieważ miejskie lokale nie byłyby w tym celu wystarczające, prezydent miasta inż. Z. Słomiński odbył konferencję z komisarzem rządu dr. Jaroszewiczem w sprawie zajęcia w tym celu również lokali w budynkach państwowych.

Na omawianej konferencji uzgodniono plan prac mających na celu ustalenie dostatecznej ilości lokali wyborczych w stolicy. (B. I. P.).

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

## INSPEKCJA MINISTERJALNA STOLICY

Dn. 18 b. m., o godz. 12 w południe, rozpoczęła się ministerjalna inspekcja stolicy. W inspekcji wzięło udział 150 urzędników Min. Spraw Wewnętrznych. Inspekcja ta ma na celu zbadanie obecnego stanu stolicy pod względem sanitarnym, odnawiania domów i t. p.

## REDUKCJA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZ.

Z polecenia Ministerjum Ośw. Publ. i Wyz. Rel. dokonano wizytacji szkół powszechnych w pięciu centralnych województwach. W wyniku wizytacji, podczas której egzaminowano nauczycieli szkół powszechnych, postanowiono zredukować 830 nauczycieli z powodu niewystarczających kwalifikacyj.

GUILLAUME APOLLINAIRE.

# ŚWIĘTA ADORATA

Pewnego dnia zwiedzaliśmy w Szepeny na Węgrzech wiejski kościołek, pokazywano mi tam przechowywaną w głębokiej czci szafę ze świętemi relikwiami.

— Ciało świętej Adoraty spoczywa w niej, — objaśniał przewodnik. — Przed sześćdziesięciu blisko laty znaleziono w pobliżu jej grób. Zginęła snać śmiercią męczeńską w zaraniu chrześcijaństwa, kiedy w kraju węgierskim, będącym wówczas pod panowaniem Rzymian, krzewił naukę Ewangelji djakon Marcellinus, ten sam, który był obecny przy ukrzyżowaniu św. Piotra.

Święta Adorata prawdopodobnie dzięki djakonowi została nawrócona na wiarę chrześcijańską. A gdy niebawem poniosła śmierć męczeńską z rąk kapłanów rzymskich, tutaj właśnie ją pochowano. Jak przypuszczają, imię to jest łacińskiem tłumaczeniem jej imienia pogańskiego. Nie budzi ono w nas wprawdzie myśli pobożnych, aliści doskonale przechowane ciało, które po tylu wiekach odnaleziono w nienaruszonej ziemi, wskazuje na to, iż chodzi tu o jedną z tych wybranych, co w chórze dziewic śpiewają na chwałę Boską.

Przysłuchiwałem się w roztargnieniu tym objaśnieniom. Święta Adorata mało mnie interesowała.

Kiedy szykowałem się do wyjścia, uwagę moją przykuło głębokie westchnienie, które posłyszałem obok siebie. To westchnął jakiś wytwornie odziany staruszek, który, opierając się na lasce z rączką kolorową, wpatrywał się uporczywie w sarkofag ze świętą męczennicą.

---

Kiedy wyszedłem z kościołka, wysunął się za mną także ów staruszek. Odwróciłem się, by raz jeszcze spojrzeć na jego nader elegancką sylwetę. Uśmiechnął się do mnie. Odkłoniłem mu się.

— Czy pan wierzy w wyjaśnienia zakrystjana? — zagadnął mnie wkońcu w języku francuskim.

— Mój Boże, — odparłem, — sprawy religijne nie interesują mnie zgoła.

Ciągnął dalej:

— Pan niedługo u nas zabawi, a ja już oddawna pragnę opowiedzieć komu prawdę o tem, wyjawię ją panu pod warunkiem, że nie zdradzi pan jej nikomu w tym kraju.

Ciekawość moja była podniecona, przyrzekłem mu więc wszystko, co tylko chciał.

— No, dobrze, mój panie — rzekł do mnie staruszek, — święta Adorata była moją oblubienicą.

Lęk mnie ogarnął, sądziłem bowiem, że mam do czynienia z obłąkanym. Moje zdziwienie rozśmieszyło go; drżącym nieco głosem odezwał się:

— Nie jestem warjatem, prawdę panu powiedziałem. Święta Adorata była moją kochanką.

Miałem dziewiętnaście lat, kiedy ją po raz pierwszy poznałem, obecnie mam przeszło osiemdziesiąt i nigdy nie kochałem innej kobiety.

Byłem synem bogatego kasztelana z okolic Szepeny. Studjowałem medycynę. Wytężona praca wyczerpała mnie do tego stopnia, że lekarze przepisali mi bezwzględny wypoczynek oraz podróże dla zmiany otoczenia.

Wyjechałem do Włoch.

W Pizie spotkałem tę, której poświęciłem moje życie. Towarzyszyła mi do Rzymu, do Neapolu. Była to podróż, której widoki opromienione były miłością. Wkońcu przyjechaliśmy do Genui i myślałem już, że będę mógł sprowadzić ją do Węgier, by przedstawiwszy rodzicom, pojąć za żonę, gdy pewnego poranka znalazłem ją obok siebie — martwą.

Starzec umilkł na chwilę. A gdy podjął przerwane opowiadanie, głos jego dygotał jeszcze mocniej, że ledwie można go było dosłyszeć.

---

Udało mi się zataić przed służbą hotelową śmierć mojej ukochanej. Nie podejrzewano mnie o żadną zbrodnię i sądzono, że moja przyjaciółka wyjechała wczesnym rankiem.

Nie potrafię panu nawet w przybliżeniu opisać tych straszliwych godzin, jakie spędziłem obok zwłok ukrytych w kufrze. Krótko mówiąc, wziąłem się do dzieła nader zręcznie, tak, że udało mi się niepostrzeżenie zabalsamować zwłoki. Bezustanny ruch przyjezdnych w wielkim hotelu był mi, rzecz oczywista, bardzo na rękę.

Potem rozpoczęła się podróż wraz z trudnościami przy urzędach celnych, które jednak, chwała Bogu, szczęśliwie przebrnąłem.

Przejeżdżając przez Wiedeń, nabyłem u jakiegoś antykwarjusza kamienny sarkofag; nie pamiętam już z jakich słynnych zbiorów pochodził.

W domu pozostawiono mi wszelką swobodę ruchów, nikt się nie troszczył o me zamiary i nikogo nie dziwiła nadmierna waga oraz ilość pakunków, jakie przywiozłem z Włoch.

Własnoręcznie wyryłem na sarkofagu napis „Adorata" i nad tem krzyż, poczem złożyłem do trumny moje ukochane, w tkaninę spowite ciało.

Pewnej nocy przeniosłem z nadludzkim wysiłkiem sarkofag na sąsiednie pole i tam w ustronnem miejscu, mnie jednemu tylko wiadomem, pochowałem zwłoki mojej ukochanej.

I każdego dnia modliłem się na jej grobie.

---

Minął rok. — Zmuszony byłem wyjechać do Budapesztu. — I jakie wielkie było moje przerażenie, kiedy wróciwszy po dwu latach, ujrzałem fabrykę wznoszącą się na miejscu, w którem pochowany był mój skarb.

Byłem bliski obłędu i nosiłem się nawet z zamiarami samobójczemi. Pewnego wieczoru jednak dowiedziałem się z ust naszego proboszcza, że na sąsiedniem polu, na którem rozkopywano ziemię, celem założenia fundamentu fabryki — znaleziono sarkofag z męczennicą chrześcijańską, która żyła w czasach chrześcijańskich i której na imię było Adorata; drogocenne te szczątki umieszczono w kościołku wiejskim.

Zrazu miałem chęć wyjaśnić proboszczowi całą niedorzeczność tego odkrycia. Zmieniłem jednak zamiar, skoro uprzytomniłem sobie, że w kościele będę mógł często i dowoli spoglądać na swój skarb.

Miłość moja mówiła mi, że ta, którą ukochałem ponad życie, godna jest głębokiej czci, jaką się ją otacza. I teraz jeszcze wierzę, że godną jest jej za swoją niewysłowioną słodycz, za swoją piękność i głęboką miłość, gwoli której być może, umarła. Zresztą była dobra, łagodna i pobożna i gdyby nie była umarła, ożeniłbym się z nią.

Nic tedy nie wspomniałem proboszczowi i tylko moja miłość przeistoczyła się w głęboką pobożność.

Przed dziesięciu laty kanonizowano ją w Rzymie. Sam byłem obecny przy tej ceremonji, najpiękniejszem widowisku, jakie kiedykolwiek w życiu oglądałem. A że świętą się stała, miłość moja wzniosła się ku niebu. Byłem szczęśliwy jak anioł w raju i wróciłem tu niebawem, by modlić się przed obrazem świętej Adoraty, przepełniony rajskiem wyższem szczęściem, jakiego człowiek może dostąpić na ziemi.

---

Wytwornie odziany staruszek oddalił się ze łzami w oczach, a wymachując laseczką, wciąż jeszcze powtarzał: — Święta Adorata, — święta Adorata!

Przełożył **M. G — ski.**

# Co słychać na świecie?

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### LOTNICY MAC INTOSH I HINKLER NA ZIEMI POLSKIEJ.

**Jak donosi „Dziennik Lwowski", dn. 16-go b. m., o godz. 14 m. 30, dwaj angielscy lotnicy Mac Intosh i Hinkler, odbywający lot z Anglji do Indji, zabłądziwszy, wylądowali na terenie Małopolski Wschodniej w Białokrynicy, powiatu Podhajce. Władze administracyjne i policyjne udzieliły natychmiast śmiałym lotnikom wszelkiej pomocy, tak, że już tego samego dnia mogli odlecieć w dalszą drogę. (PAT).**

### CIEKAWE WYKOPALISKA WE WŁOSZECH.

Z Rzymu donoszą:

W czasie prac wykopaliskowych, prowadzonych w ostatnich dniach w teatrze Augusta, wykryto mauzoleum, w którem przechowywano urny z prochami cezarów. Znaleziono tam blok marmurowy z epitaphiami Marcellusa, siostrzeńca i zięcia Augusta i Oktawji, jego matki, siostry cezara. Napisy te są dobrze zachowane. W Brindisi przy zakładaniu rur wodociągowych znaleziono biust marmurowy, przedstawiający Venus.

### KATASTROFA GÓRNICZA W JOHANNESBURGU.

**Z Johannesburga (Afryka południowo - zachodnia) donoszą o strasznej katastrofie górniczej, jaka wydarzyła się w kopalni w Crown. Oto zawalił się jeden z pokładów węglowych na głębokości 1.000 metrów. Dotychczas wydobyto trupy kilkunastu tuziemców. Dotąd nieznane są losy kilkunastu tuziemców i europejczyków. Istnieje nadzieja, że uda się ich wydobyć z pod ziemi żywymi.**

### STOLICA STANÓW ZJEDNOCZONYCH DOTKNIĘTA HURAGANEM.

Potężny huragan, który nawiedził okolicę Waszyngtonu, zburzył mnóstwo domów. Na jednem tylko przedmieściu stolicy uszkodzonych zostało 200 domów, przyczem 20 osób odniosło ciężkie rany. Szkody materjalne przekraczają miljon dolarów. Akcję ratunkową utrudniała ulewa, spowodowana oberwaniem się chmury.

### IDJOTYCZNY ZAKŁAD.

Z Gdańska donoszą:

**Kelnerka jednej z restauracji gdańskich, założyła się, że wypije 30 kieliszków wódki z rzędu. Przy 28 kieliszku kelnerka padła nieprzytomna na ziemię. W szpitalu stwierdzono silne zatrucie alkoholem.**

### SOWIETY UKARAŁY SZALJAPINA.

Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR. nakazało oficjalnie pozbawić Fiodora Szaljapina prawa własności domu i majątku, znajdujących się w gubernji włodzimierskiej. W ten sposób ukarały Sowiety Szaljapina za odmowę powrotu do Rosji.

### POZA RENTĄ WĘGIERSKĄ FAŁSZOWANO POLSKIE BONY SKARBOWE.

**„Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Paryża, iż w sprawie fałszerstw węgierskich rent spodziewać się należy dalszych aresztowań. W pierwszym rzędzie w grę wchodzi dwóch cudzoziemców, którzy mieli się trudnić fałszowaniem nietylko papierów wartościowych węgierskich, ale podobno i polskich bonów skarbowych.**

---

### POGRZEB TOW. OŁTARZEWSKIEGO,

o którego zgonie już donosiliśmy, odbędzie się dziś, o godz. 2 i pół po poł., z kościoła św. Florjana (na Pradze) na cmentarz brudnowski.

Prezydjum Z. Z. K. zaprasza na pogrzeb organizacje robotnicze.

---

## ECHA NADUŻYĆ W ZAKŁADZIE ŚW. ZOFJI

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia przez Biuro dochodzeń dyscyplinarnych przy prezydencie miasta w sprawie nadużyć w zakładzie położniczym Św. Zofji, oprócz usunięcia ze służby 3 pracowników i wyrażenia surowej nagany 2 pracowniczkom, zdecydowano zwrócić uwagę wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa na karygodny brak dozoru ze strony naczelnego lekarza zakładu Św. Zofji. (B. I. P.).

## EMIGRACJA DO PERU

Wobec licznych ofert na wyjazd do Peru, Urząd Eimgracyjny zawiadamia, że zezwolenia na wyjazd nie będą udzielone, dopóki specjalna ekspedycja wysłana do Peru nie zbada na miejscu terenu i warunków utrzymania.

---

**Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 7 — 8 (w redakcji „Robotnika", Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.**

# JAK WYGLĄDAJĄ RZĄDY P. WALDEMARASA

## ODCZYT TOW. ANCEWICZIUSA

Doskonale rozwijający się Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, interesuje się żywo sprawami międzynarodowemi.

Wczoraj staraniem Z. N. M. S. odbył się w sali teatralnej Z. Z. K. odczyt tow. Pranasa Ancewicziusa, członka Najwyższego Komitetu Ocalenia Republiki Litewskiej, b. współredaktora najpoważniejszego na Litwie pisma społeczno - kulturalnego „Kultura" i prezesa Akademickiej Socjalistycznej organizacji „Zaizdras" o „białym terorze na Litwie". Otworzył zgromadzenie tow. Ludwik Cohn, witając tow. Ancewicziusa imieniem akademickiej młodzieży socjalistycznej.

## SŁOWO WSTĘPNE TOW. POS. CZAPIŃSKIEGO

**Tow. pos. Czapiński powitał tow. Ancewicziusa imieniem polskiej klasy robotniczej i Jej przedstawicielki P. P. S.**

**Tow. Czapiński podkreśla wagę ostatniego przewrotu na Litwie, jako chwilowego zwycięstwa faszyzmu w jednym z krajów na wschodzie Europy, które dotychczas opierały się skutecznie dyktaturze. Tow. Czapiński stwierdza, iż polska klasa robotnicza, złączona węzłami międzynarodowego braterstwa z walczącym o demokrację proletarjatem litewskim, wierzy w klęskę dyktatorskich rządów na Litwie i w zwycięstwo bojowników o wyzwolenie społeczne chłopa i robotnika litewskiego. Proletarjat polski przeciwstawiłby się jaknajenergiczniej ewentualnym próbom polskiej interwencji w dzisiejsze sprawy Litwy.**

**Klasa pracująca Litwy znajdzie dość siły na samodzielne zrzucenie jarzma dyktatury.**

**Tow. Czapiński napiętnował następnie destrukcyjną rolę komunistów w obronie demokracji na Litwie. Polska klasa pracująca z ostatnich wypadków na Litwie powinna wyciągnąć wniosek, iż największym wrogiem demokracji, jest komunizm, wzywający demagogicznie do obrony demokracji, ale zadający tejże demokracji ciosy śmiertelne, jak rozbicie walki klasy pracującej.**

**Odczyt tow. Ancewicziusa jest poważnym krokiem na drodze do zbliżenia się socjalistów na wschodzie Europy i ku wspólnemu frontowi całej klasy pracującej Europy wschodniej przeciwko faszyzmowi i komunizmowi, największym wrogom demokracji.**

## PRZEMÓWIENIE TOW. ANCEWICZIUSA

Następnie zabrał głos tow. Ancewicziuś powitany oklaskami zebranych.

T. Ancewicziuś rozpoczął przemówienie od stwierdzenia niezwykle serdecznego przyjęcia, jakiego doznał od socjalistów polskich w Warszawie.

Następnie omówił genezę faszystowskiego przewrotu na Litwie, będące go dziełem niesłychanej demagogji nacjonalistycznej, straszącej ludność rzekomym zamachem bolszewików na republikę litewską.

Nieuczciwa demagogja faszystów wydała owoce. Na Litwie rozszalała zbrodnicza dyktatura, morzem krwi zatapiając socjalistyczny ruch proletarjatu i brutalnie miażdżąca wszelki odruch w obronie demokracji.

Mówca opisuje wstrząsające obrazy rozstrzeliwania, więzienia i prześladowania, jakie stosują faszyści wobec socjaldemokratów. Na specjalne potępienie zasługuje ohydne mordowanie socjalistów, których prowokuje się do ucieczki i rozstrzeliwuje z urządzanych specjalnie zasadzek.

Wszystkie swobody demokratyczne są zawieszone. Wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń nie istnieje, ostatnio rozwiązano np. zebranie, na którym miał przemawiać Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy A. Thomas. Socjaldemokraci litewscy są zmuszeni emigrować poza granice swojego kraju, mają jednakże wiarę zwycięstwa, którą potęguje wewnętrzna słabość faszyzmu litewskiego, opartego na bezwzględnym terorze i szpiegostwie.

Ostatnie powstanie Taurożańskie było pierwszym zdecydowanym krokiem przeciwko dyktaturze, za nim pójdą inne, które przywrócą wreszcie chwilowo obaloną demokrację na Litwie, na przekór rządowi Z. S. S. R., popierającemu dyktaturę faszystowską dla celów własnej polityki.

Przemówienie t. Ancewicziusa tłumaczył z rosyjskiego tow. Mieszkowski.

Odczyt zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Tow. Ancewicziusa nagrodzono za zajmujący odczyt rzęsistemi oklaskami.

---

# UDEKOROWANIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

## FRANCUSKIM MEDALEM WOJSKOWYM

Francuski „medal wojskowy" jest oznaką specjalną. Otrzymują go żołnierze za czyny waleczności, a oficerowie tylko za wręcz wyjątkowe zasługi bojowe.

Wczoraj na dziedzińcu zamkowym marszałek Francji **Franchet d'Esperay** zawiesił ten medal imieniem Rzeczypospolitej Francuskiej na piersi marsz. **Piłsudskiego,** jako Naczelnego Wodza wojsk polskich.

W uroczystości wziął udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele obcych państw, jeneralicja, oddziały wojskowe. Obecni byli niemal wszyscy ministrowie z p. wice - premjerem **Bartlem** na czele.

P. Prezydent wydał na cześć obu marszałków bankiet na Zamku.

---

# Z DZIKICH PÓL KRESOWYCH

## WYZYSKIWACZE ROBOTNIKA I CHŁOPA

Okręgowy Zw. Kółek Rolniczych w Łunińcu na czele ze znanym Antonim Klimowiczem sprowadził z Poznania kilka wagonów żyta dla zasiewu. Ta lichwiarska spółka żyto sprzedaje po 11 zł. za pud, nie bacząc na to, iż cena żyta w Łunińcu wynosi od 5 zł. do 5 zł. 50 gr. To samo zrobiono z kartoflami, owsem i t. p., sprzedając kartofle po 2 zł. 80 gr., gdy cena rynkowa wynosi 1 zł. 20 gr., biorąc za owies po 9 zł. przy cenie rynkowej 6 zł. za pud itp.

Przy tej okazji, zawdzięczając Związkowi Kółek Rolniczych, ceny żyta w Łunińcu podniosły się przeszło o 40 proc., a innych artykułów o 100 proc. i wyżej.

I otóż ci panowie, którzy powinni stać z tytułu swego stanowiska na czele walki z drożyzną, sami ją wprowadzają i zajmują się paskarstwem.

Kiedy zwróciła się delegacja mieszkańców do Prezesa Kółka Antoniego Klimowicza, z prośbą powstrzymania dalszego paskarstwa, to ten, krzycząc, zaczął wołać policję, aby spisała protokół na delegację za „podburzanie ludności".

Dowiedzieliśmy się przy tej okazji, iż żyto w Poznaniu Okręgowy Związek Kółek Rolniczych kupował po cenie około 6 zł. za pud, z czego jasno widać, ile zarabiał, sprzedając po 11 zł.

Władze winny zainteresować się tym paskiem i pociągnąć winnych do odpowiedzialności za uprawianą lichwę.

---

# CAŁA AMERYKA SKŁADA POWINSZOWANIA

## REKORD RODZINNY

Rekord licznego potomstwa osiągnął były farmer amerykański Thomas B. **Parker,** zamieszkały obecnie w Nowym Jorku. Niedawno obchodził on swoje urodziny w „ścisłem kółku rodzinnem". To „ścisłe" grono rodzinne składało się ni mniej, ni więcej, jak tylko z 658 osób. W danym wypadku nie chodzi o jakichś bliskich krewnych, kuzynów lub szwagrów, lecz o dzieci, wnuki i prawnuki w prostej linji. **Parker** był pięć razy żonaty; miał siedemdziesięcioro dzieci, wśród których było wiele bliźniąt i trojaczków. Z tej progenitury zmarło ośmioro i Parkerowi zostało 32 synów i 30 córek. Wszystkie te dzieci pożeniły się lub powychodziły zamąż i posiadają liczne potomstwo. Ciekawy jest szczegół, iż najmłodsze dziecko Parkera liczy obecnie 15 lat, czyli, że urodziło się, gdy Parker już miał 75 lat. Natomiast najstarszy wnuk liczy obecnie 48 lat i ma już 26-letniego syna. Najstarszy przeto prawnuk Parkera jest znacznie starszy od najmłodszego syna.

Podczas przyjęcia z okazji urodzin goście nie mogli zmieścić się w domu solenizanta, a do wycieczki, którą urządzili za miasto, wynajęto przeszło 150 samochodów. Na urodziny te zakupiono tyle żywności, że wystarczyłaby ona na zaprowiantowanie baonu żołnierzy na stopie stopie wojennej.

# KRONIKA POLITYCZNA

### P. PREZYDENT W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

W dniu 18-ym b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Ministerium Przemysłu i Handlu, gdzie w Jego obecności odbyła się konferencja w sprawie skoordynowania planu działalności przedsiębiorstw państwowych: przemysłowych i wojskowych.

### SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

W dniach 14, 15 i 16 b. m. obradowała w Warszawie Komisja do spraw mniejszości narodowych województw wschodnich.

### SPEKULACJA ZBOŻEM.

Dn. 16 b. m. odbyło się posiedzenie międzyministerjalnej komisji w sprawie utworzenia rezerw zbożowych. Jak się dowiadujemy, ze względu na wysokie ceny zboża, systematycznie podbijane przez spekulantów zbożowych, postanowiono w dalszym ciągu wstrzymać się od wszelkich zakupów na cele rezerwy zbożowej.

### ZWROT POLSKIEGO MIENIA KULTURALNEGO Z Z. S. S. R.

Dnia 16 b. m. podpisany został w Warszawie w gmachu poselstwa Z. S. S. R. generalny układ o wykonanie postanowień artykułu 11-go Traktatu Ryskiego w zakresie spraw zwrotu i reewakuacji polskiego mienia kulturalnego.

W związku z tem bawi w Warszawie wicedyrektor Ermitażu w Petersburgu p. Łazarys, który dzisiaj udzieli prasie polskiej wyjaśnień w sprawie zwracanego mienia.

### PO WYJEŹDZIE POSŁA NIEMIECKIEGO.

Podczas nieobecności posła Rauschera, który dn. 16 b. m. wyjechał do Berlina w związku z rokowaniami o polsko-niemiecki traktat handlowy, sprawami poselstwa kierować będzie radca poselstwa p. Pannwitz.

### PODZIĘKOWANIE PROF. KEMMERERA.

Prof. Kemmerer nadesłał na ręce posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego, list z podziękowaniem za odznaczenie go orderem „Polonia Restituta".

### ZMIANY W ADMINISTRACJI.

Starosta Bronisław Chodakowski przeniesiony został z Dubna do Kostopola; dotychczasowy kierownik starostwa w Kostopolu, p. Zygmunt Babiński przeniesiony został na stanowisko kierownika starostwa w Horochowie, na Wołyniu; starosta Adam Remiszewski przeniesiony został ze Strzyżowa do Przeworska, starosta Tadeusz Malinowski przeniesiony został z Rawy Ruskiej do Jaworowa; starosta Władysław Porański przeniesiony został z Kopyczyńców do Trembowli; starosta Bronisław Russowski przeniesiony został z Sokala do Strzyżowa; starosta w Tarnobrzegu Stanisław Hawrot przeniesiony został do służby w urzędzie wojewódzkim we Lwowie; starosta z Radziechowa p. Marjan Słoński mianowany został radcą urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu; na jego miejsce przeniesiony został p. Bronisław Michalski, dotychczasowy starosta w Skałacie; starosta Franciszek Czernik przeniesiony został z Drohiczyna do Tarnobrzega.

### IZBY ROLNICZE.

Ministerjum Rolnictwa przystąpiło do opracowania projektu o izbach rolniczych.

### PRZYJAZD MINCERZA ANGIELSKIEGO.

Przybył do Warszawy pułkownik Johnson, dyrektor królewskiej mennicy w Londynie. Przyjazd p. Johnsona związany jest ze zmianą waluty polskiej.

### ZGON GENERAŁA SYMONA.

Wczoraj zmarł w Krakowie emeryt. gen. dywizji Antoni Symon.

---

## WYCIECZKA DO ŁODZI I PABJANIC

**W dniach 10 i 11 grudnia (sobota i niedziela) organizuje oddział Warsz. T. U. R. 1½-dniową wycieczkę do Łodzi i Pabjanic. Wycieczka wyruszy w sobotę po obiedzie, wróci w niedzielę wieczorem. Zwiedzane będą: w Łodzi — fabryki, galerja sztuki, muzeum miejskie, lokale instytucji robotniczych, Magistrat, nowe gmachy szkolne. W Pabjanicach — fabryki, zamek, szkoła rzemiosł, instytucje komunalne. W Łodzi wygłoszone będą dla wycieczki odczyty: „Łódź, jako ośrodek ruchu robotniczego" oraz „Zamierzenia socjalistów w samorządzie m. Łodzi".**

**Koszt wycieczki wyniesie kilkanaście zł. od osoby. Przy zapisie należy wpłacić 5 zł. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Oddz. Warsz. T. U. R., Jerozolimska 6, od 5 do 7 po poł., oraz kierownik czytelni pism, tamże od 6 — 8 po poł.**

# PRZEGLĄD PRASY

**Prasa rządowa przeciw 16-ce. — Wydalenie Trockiego i Zinowjewa. — Niemcy, Włochy.**

Dwa pisma, zbliżone do Rządu, **„Epoka"** i **„Głos Prawdy"**—uderzyły z całej siły w „16-stkę", t. j. blok mniejszości narodowych, mający pono znowu być wskrzeszony. Nie jesteśmy, oczywiście, zwolennikami tego bloku, który wielokrotnie krytykowaliśmy i który jest zlepkiem sztucznym, powiązanym jedynie i wyłącznie nacjonalizmem. Ale co innego jest krytykować i zwalczać 16-kę, a co innego atakować tak gwałtownie, z groźbami mniejszości, jak to czynią wspomniane pisma.

**„Epoka"** potępia w czambuł mniejszości słowiańskie, jako wrogie Polsce i komunistyczne, czy komunizujące, co nie odpowiada prawdzie, a jedyny wyjątek robi dla Żydów, którym z jednej strony wylicza, co Rząd obecny zrobił dla nich dobrego, a z drugiej grozi, że w razie przystąpienia do 16-ki, stracą wszystko i może ich spotkać coś bardzo niemiłego. Podobnie zachowuje się **„Głos Prawdy",** który pozatem zrobił niespodziewane odkrycie, że zagadnienie mniejszości narodowych zostało rozwiązane przez rządy pomajowe! Rewelacja pierwszorzędna, niestety, nieprawdziwa!

Wydalenie z Partji komunistycznej Trockiego i Zinowjewa wywołuje komentarze w trzech dziennikach. **„Nasz Przegląd",** przedstawiając walkę Stalina z opozycją, zapytuje, czy to nie obraz, godny bogów: „Trocki i Zinowjew w roli ekskomunikowanych przywódców lumpenproletarjatu, dającego posłuch rewolucyjnym hasłom obrony czystości doktryny komunistycznej przed niebezpieczeństwem rosyjskiego termidora". **„Dzień Polski"** wręcz fałszywie przedstawia walkę w Rosji, jako antagonizm **osobisty** między Trockim i Zinowjewym a Stalinem. **„A. B. C."** zauważa „bystro", że Stalin kierował się w wydaleniu obu opozycjonistów, jako motywem, ich żydowskiem pochodzeniem!

**„Gazeta Warszawska Poranna"** zabierając znowu głos w sprawach polsko-niemieckich, domaga się od Rządu polskiego, by, jako warunek wstępny zbliżenia polsko - niemieckiego postawił żądanie, aby sfery rządowe niemieckie raz na zawsze zaprzestały kwestjonować sprawę granic polsko-niemieckich. Żądanie jest w zasadzie słuszne, wątpimy jednak, czy w chwili obecnej pożądane i celowe. Gdyby nawet przypuścić, że Niemcy zgodzą się na to żądanie, to stan rzeczy w niczem się przez to nie zmieni. Niemcy przyjmują wiele żądań, ale nie spełniają ich, albo spełniają tylko pozornie. Od Rządu obecnego, zależnego w ogromnej mierze od nacjonalistów, nie można oczekiwać innej polityki. Na razie Polska winna dążyć do zawarcia układu handlowego z Niemcami, pozostawiając inne sprawy— lepszej przyszłości.

Obszarniczo - rządowy **„Dzień Polski"** wysławia pod niebiosa Mussoliniego za jego zniesienie (formalne, bo faktyczne już dawno nastąpiło) parlamentaryzmu i gorąco zaleca ten sam „środek" Polsce. Entuzjazmuje się organ obszarniczo - rządowy, że Mussolini zerwał z systemem schlebiania „t. zw. masom", przerzucając wszelkie uprawnienia na to wszystko, co „pracuje i tworzy". To niby „t. zw. masy" nie pracują i nie tworzą, lecz rwą się do koryta rządowego, jak świeżo wskrzeszeni obszarnicy z „Dnia Polski"?

**„Kurjer Poranny", „Kurjer Polski", „Polska Zbrojna"** i **„Warszawianka"** dają artykuły okolicznościowe z racji przyjazdu do Polski marszałka Franchet d'Esperay'a. Organ p. Strońskiego dopatruje się w tej wizycie momentu wybitnie politycznego i nowego aktu utrwalenia przyjaźni francusko - polskiej. Dlatego to zapewne „zapomniał" napisać, że marszałek francuski przyjechał z odznaczeniem dla marsz. Piłsudskiego.

**B.**

---

# WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 5 do 12 listopada wykazuje 120.222 bezrobotnych, w tej liczbie 31.519 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 2.226.

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach P. U. P. P.: woj. śląskie o 269, Łódź o 222, Sosnowiec o 213, Częstochowa o 151, Lublin o 138, Kalisz o 119, Stanisławów o 103 etc., zmniejszenie zaś w Drohobyczu o 156, Oświęcimiu o 126 etc. (B. I. P.).

# TELEGRAMY

## PRAKTYKI SUBWENCYJNE REICHSWEHRY NIE BĘDĄ UJAWNIONE

**BERLIN, 18 listopada. (P. A. T.). „Berliner Tageblatt" donosi, że sprawozdanie komisarza oszczędnościowego Rzeszy, p. Saemischa, w sprawie afery subwencji dla towarzystwa filmowego „Febus" nie zostanie ogłoszone. Komisarz Saemisch ma złożyć sprawozdanie kanclerzowi ustnie, a kanclerz odpowiednie informacje złoży poszczególnym frakcjom Reichstagu również w drodze ustnej. Dziennik wyraża oburzenie z powodu pokrywania tajemnicą tej sensacyjnej sprawy, która obchodzić musi wszystkich płatników podatkowych Rzeszy, ponieważ chodzi tu o sprawę gospodarki funduszami publicznemi.**

## DOKOŁA ROKOWAN HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 18 listopada. (P. A. T.). „Berliner Tageblatt' omawiając rokowania, które dyrektor Jackowski prowadzi z ministrem Stresemannem, stwierdza, że nie można dotychczas wyciągnąć żadnych daleko idących wniosków co do przebiegu rokowań. Jednakże stwierdzić można już teraz po obu stronach istnienie dobrej woli do osiągnięcia wyników pozytywnych. „Berliner Tageblatt" przytacza dalej, że obecnie na pierwszy plan wysuwają się kwestje szczegółów polityki handlowej.. Dziennik wymienia ponownie nazwisko dyrektora minist. Rittera, jako najodpowiedniejszego kandydata na kierownika delegacji niemieckiej, wreszcie oświadcza dziennik, że spór o tego kandydata jest narazie jeszcze przedwczesnym, gdyż dotychczas nie zostało ustalone, w jakiej formie mają być prowadzone dalsze rokowania, rozpoczęte rozmowami między Stresemannem, Jackowskim i Rauscherem.

## Z GRUPY PARLAMENTARNEJ FRANCUSKO-POLSKIEJ

### DZIEŁO O PODRÓŻY PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH PO FRANCJI

Paryż, 18 listopada. (PAT.). Havas. Grupa parlamentarna francusko - polska na dzisiejszem posiedzeniu, które się odbyło pod przewodnictwem Locquin, postanowiła wydać dzieło, poświęcone podróży parlamentarzystów polskich po Francji. Przyjęto plan tego wydawnictwa. Deputowany Capgras w wygłoszonem przemówieniu przedstawił sytuację parlamentarną w Polsce. Zebrani członkowie grupy stwierdzili z zadowoleniem istnienie jednolitej akcji politycznej i gospodarczej obu krajów. Zarząd grupy, dążący do największego rozwoju stosunków gospodarczych między Polską i Francją postanowił, że francuska grupa parlamentarna zdążać będzie nadal do przeprowadzenia niezbędnych reform, do zacieśnienia tych stosunków i w związku z tem interwenjować będzie u kompetentnych władz francuskich oraz u rządu polskiego.

## PREZ. COOLIDGE PRZECIW CŁOM OCHRONNYM I ZNIESIENIU OGRANICZEN IMIGRACJI

**WASZYNGTON, 18 listopada (A. W.) Prezydent Coolidge w wielkiej mowie politycznej wygłoszonej w Filadelfji wypowiedział się przeciwko zniesieniu ceł ochronnych i zwiększeniu kontyngentu imigracyjnego, gdyż te dwa właśnie czynniki stanowią podstawę niezwykłego dobrobytu ludności w Stanach Zjednoczonych, który w r. b. doszedł do zenitu. Dochody Stanów Zjednoczonych w r. b. wynoszą 90 miljardów dolarów.**

## XVI KONGRES ROSYJSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

**MOSKWA, 18 listopada. (PAT). 15-ty kongres partji komunistycznej Z.S.R.R. odbędzie się w Moskwie dnia 1-go grudnia.**

## DEFICYT BUDŻETOWY PRUS

**Berlin,** 18 listopada. (PAT). Budżet pruski na rok 1928 przedstawia deficyt około 74 miljonów marek, który powstał z powodu zwiększenia gaż urzędników. Deficyt ten będzie musiał być pokryty przez Rzeszę.

## NOWY SUŁTAN MAROKKA

**Fez,** 18 listopada. (PAT). Siti Amada został obrany sułtanem.

## ANGIELSKA USTAWA FILMOWA

**Londyn,** 18 listopada. (A. W.). Izba Gmin przyjęła ustawę filmową w trzeciem czytaniu. Ustawa ta ma na celu ochronę narodówego przemysłu filmowego i przewiduje, iż w roku przyszłym 7 i pół procent wyświetlanych filmów ma pochodzić z produkcji krajowej. Procent ten będzie wzrastał o 2 i pół proc. rocznie i dojść ma do 20 proc., skutkiem czego już w r. 1933 nastąpi wielkie ograniczenie importu filmowego.

## UCHWAŁY WCZORAJSZEJ RADY MINISTROW

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów, uchwalono m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o stanie wojennym, oraz takiż projekt o należności za dostarczone wojsku kwatery. Następnie uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu wyroków śmierci, wydanych przez sądy karne powszechne, projekt uchwały w sprawie dodatkowych kredytów inwestycyjnych w budżecie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". Wniosek ten przewiduje zwyżkę kredytów inwestycyjnych o sumę 1.600.000 zł. Dalej Rada Ministrów uchwaliła dodatkowe kredyty na dokończenie zniszczonych wskutek wybuchu prochowni domów w miejscowości Witkowice pod Krakowem, powzięła uchwałę w sprawie dodatkowych kredytów w sumie 6 milj. złotych na usunięcie szkód, spowodowanych powodzią w Małopolsce Wschodniej, oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla emerytów, wdów i sierot.

Wkońcu Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej, jak również w sprawie projektu rozporządzenia o jednorazowym zasiłku dla pracowników P. K. O.

W czasie posiedzenia przybył do Prezydjum Rady Ministrów p. Marszałek Piłsudski, który odbył konferencję z p. min. Zaleskim.

## REWIZJA W O.W.P. I WŚRÓD CZŁONKÓW ZW. HALLERCZYKÓW

A. W. donosi:

Policja lwowska już od dłuższego czasu śledziła akcję konspiracyjną prowadzoną w kołach członków Zw. Hallerczyków i Jedności Narodowej. W dochodzeniach tych ustalono, że na czele tej konspiracji stał znany we Lwowie działacz narodowo -demokratyczny Bolesław Eustachiewicz, który odgrywał wybitną rolę w Obozie Wielkiej Polski.

Na polecenie policji lwowskiej został on aresztowany onegdaj w Warszawie. W związku z tą aferą konspiracyjną policja przeprowadziła wczoraj rano we Lwowie szereg rewizji u osób pozostających w bliższych stosunkach z Eustachiewiczem i rozwiązaną na gruncie lwowskim organizacją Obozu Wielkiej Polski, jakoteż u niektórych członków Zw. Hallerczyków. Intensywne śledztwo prowadzone jest częściowo w Warszawie, częściowo we Lwowie.

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## GROŹBA STRAJKU PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBL. W TORUNIU

Od czasu przejęcia zakładów elektrowni, gazowni i tramwajów przez Magistrat miasta Torunia, istnieje spór między pracownikami tych zakładów a Magistratem na tle zarobkowem, ponieważ drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, która w ostatniem półtoraroczu szalenie wzrosła, poczyniła kolosalne dziury w budżecie pracowników.

Oddział Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. w Toruniu od miesiąca lipca r. b. czynił starania o podwyżkę płac dla tych pracowników, lecz żadne zabiegi nie odniosły skutku, a lekceważenie tej sprawy przez Magistrat wywołuje coraz większe rozgoryczenie pracowników. O ile Magistrat nie przystąpi do odpowiedniej podwyżki płac, strajk będzie nieunikniony.

Aby wykorzystać wszelkie środki polubowne, zwrócił się Zarząd Związku o interwencję do p. wojewody Młodzianowskiego, lecz perswazje przedstawiciela Rządu również nie odniosły skutku i Magistrat tkwi w uporze.

Zarząd miasta z prezydentem, p. Boltem, i jego enpeerowskimi pomocnikami, pp. Antczakiem, Malchrowiczem, Pawlakiem i t. d., nie reaguje nawet na uchwały Rady Miejskiej, oraz Komisji Uzgodniającej. Tłumaczy się, że płace pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej powinny być regulowane w stosunku do płac robotników w przemyśle prywatnym, w ten sposób, że mają być one o 10% wyższe, lecz do dnia dzisiejszego reakcyjny Magistrat miasta Torunia nie raczy nawet uregulować 10% podwyżki, pomimo, że zarobki pracowników miejskich nie były regulowane od stycznia 1926 r. W ten sposób zmusza się pracowników, aby przystąpili do walki strajkowej.

Zapytujemy się, czy Magistratowi naprawdę zależy na doprowadzeniu do ruiny rozgoryczonych rzesz pracowniczych? Ostrzegamy jednak Magistrat, by zaprzestał szykan, gdyż za wynik strajku i powstałe straty poniesie odpowiedzialność wyłącznie reakcyjny Zarząd miasta z p. Boltem i jego pomocnikami.

### Łódz

**POŻAR W FABRYCE KINDERMANÓW.**

W fabryce Kindermana przy ul. Łąkowej wybuchł pożar, który groził przeniesieniem się na inne oddziały fabryki. Przybyła straż ogniowa stłumiła pożar w oddziale przędzalnym. (U).

### Z powiatu Sochaczewskiego gmina Kampinos

Dn. 30. 10. b. r. odbył się u nas w szopie strażackiej pierwszy wiec P. P. S. Zagaił tow. Jezierski, a obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił tow. poseł Śledziński. Po referacie zabierali głos miejscowi włościanie i robotnicy.

Narzekają tu wszyscy na mnogość stronnictw chłopskich.

Jest tu coraz więcej włościan, którzy tak jak robotnicy zgłaszają się do PPS., prosząc, by im pomóc zorganizować w Kampinosie Koło PPS.

### Sochaczew

**ODCZYT TOW. POSNERA.**

Dn. 5 listopada w Domu Ludowym odbyło się odsłonięcie wspaniałego portretu Karola Marksa. Z tytułu tej uroczystości tow. senator St. Posner wygłosił piękny odczyt o nauce socjalistycznej, której twórcą był Karol Marks. Na odczycie było około 200 słuchaczy, którzy tow. senatora nagrodzili hucznemi oklaskami i prosili o szybki przyjazd z nowym odczytem.

### Wilno

**KURATORJUM WILEŃSKIE WYDAŁO ZAKAZ CAŁOWANIA SIĘ ŻEŃSKIEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.**

Wileńskie kuratorjum szkolne wydało zakaz całowania się dziewcząt jako formy powitania żeńskiej młodzieży szkolnej. Kuratorjum zakaz ten motywuje względami higjeny i poleca zastąpić całus uściskiem ręki.

### Grodno

**ARESZTOWANIE 8 LITWINÓW.**

Władze bezpieczeństwa dokonały licznych rewizyj w gminie Puńsk, aresztując szereg mieszkańców wsi Kraciszki, Litwinów. Aresztowano około 8 osób, pod zarzutem działalności antypaństwowej na terenie gminy puńskiej. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

**NADUŻYCIA POCZTOWE.**

Ministerjum Poczt i Telegrafów delegowało radcę ministerjalnego Tryba z poleceniem przeprowadzenia szczegółowego śledztwa w sprawie coraz częstszych nadużyć w urzędzie pocztowym w Grodnie.

### Brodnica

**ZJAZDY I KONFERENCJE.**

Dn. 13-go listopada w Brodnicy, w lokalu Concordia, odbył się Zjazd powiatowy Związku Zaw. Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, na który przybyło z powiatu Brodnickiego około 120 delegatów. Zjazd zagaił Sekretarz Oddziału, tow. **Wiśniewski.** Referat w sprawach organizacyjnych wygłosił tow. **Wojtyra,** który wymienił cały szereg obszarników, którzy nie wydają robotnikom ciężko zapracowanych świadczeń, a sprawy o słuszne zarobki robotników toczą się w sądach po 2, 3 i 4 lata, tak że robotnik ubożeje do szczętu przez tak długie procesowanie, a wójtowie nie chcą wystawiać robotnikom poświadczeń ubóstwa, przez co robotnik ulega w procesie.

Zjazd uchwalił rezolucję, zwracającą się do Rządu, by wydał Ustawę o Komisjach Rozjemczych w myśl projektu Min. Pracy, i rozszerzył ją na cały obszar Rzeczypospolitej; dalej Zjazd potępił niektórych wójtów i policjantów, którzy tylko wysługują się obszarnikom.

Zjazd zakończono okrzykiem na cześć Zw. Zaw. Robotników Rolnych i P. P. S.

Tego samego dnia, o godz. 15-ej po poł., na tej samej sali, odbyła się powiatowa Konferencja P. P. S., na którą przybył tow. dr. Pehr, przewodniczący O.K.R. P.P.S. z Grudziądza.

Tow. dr. Pehr w treściwym referacie omówił położenie polityczne w Polsce.

Na Konferencji dokonano wyboru nowego Zarządu Komitetu P. P. S. Konferencję zakończono okrzykiem na cześć P. P. S. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

### Kraków

**STRAJK ROBOTNIKÓW SZCZOTKARSKICH.**

Dn. 15 b. m. wybuchł w Krakowie strajk robotników szczotkarskich. Wzywa się robotników szczotkarskich, aby omijali Kraków aż do zakończenia strajku.

### Ostrów Mazowiecki

**AKCJA P. P. S.**

W okręgu naszym wre praca organizacyjna. W zeszłym tygodniu urządziliśmy dwa wiece: jeden w Czyżewie (pow. Wysoko-Mazowiecki), drugi w Andrzejowie (pow. Ostrów - Mazowiecki). Na pierwszym wiecu na rynku przemawiali t. t. **Dubois** z Warszawy i tow. **Bański** z Ostrowia, na drugim przemawiał tow. **Okrój** z Ostrowia i in.

Ludność nader przychylnie odnosi się do naszej akcji. W Czyżewie powstał komitet organizacyjny, mający za zadanie utworzenie Komitetu Miejscowego PPS. i Zw. Zaw. Rob. Drzewnych.

Na najbliższą niedzielę zapowiedziane są wiece w Wysoko-Mazowiecku (przemawiać będą t. t. **Dubois** z Warszawy i **Branicki** z Białegostoku). w Zarębach Kościelnych (t. t. Zienc z Warszawy i Bański z Ostrowia). W Nurze (tow. Okrój). Być może, że będzie również wiec w Zuzeli (tow. Leśniewski).

### Włocławek

**BUDOWA DOMU KRAJOZNAWCZEGO.**

Staraniem oddziału kujawskiego Polskiego tow. krajoznawczego i przy poparciu miejscowego magistratu, budowany jest obecnie we Włocławku dwupiętrowy dom wspomnianego towarzystwa, który ma pomieścić również Muzeum Kujawskie oraz bibljotekę miejską wraz z czytelnią publiczną. Otwarcie domu projektowane jest w r. 1928 w związku z uroczystością 20-iecia miejscowego oddziału P. T. K. (B.I.P.).

### Piotrków

**POD ADRESEM POCZTY.**

Dnia 7 b. m. b. r. Komitet Miejscowy P. P. S. w Piotrkowie rozesłał do członków zawiadomienia na drukowanych blankietach w których dopisano atramentem datę i miejsce mającego się odbyć w dniu 12.IX 1927 roku zebrania.

Druki te zostały zaopatrzone w myśl przepisów pocztowych znaczkiem pocztowym po 5 gr. za każdy.

Dnia 8 b. m. wszystkie zawiadomienia zwrócono, przyczem jeden druk rozerwano i dopisano „dokleić po 15 gr. marki".

Dziwna rzecz, że na pytanie moje, gdy reklamowałem z jakich powodów zwrócono druki, urząd pocztowy oświadczył, że to nie są druki, bowiem wewnątrz jest napisana data i cel, w jakim zawiadomienia są rozesłane. Kiedy oświadczyłem, że już kilkakrotnie takie same druki były wysyłane i poczta ich nie zwracała, odpowiedziano mi, że przez pomyłkę druki doręczono.

Wobec powyższego, zachodzi pytanie, czy urzędowi pocztowemu w Piotrkowie wolno się mylić, i czy wolno robić adnotacje wewnątrz druków nie zaopatrując ich pieczęcią urzędu i podpisem urzędnika, bowiem poczta tutejsza uważa że wystarczy w zupełności, jeśli sama wie, kto odpieczętował druki, uważając to za tajemnicę „urzędową".

T. Ja-ki.

### Biłgoraj

**ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOT. ROLNYCH I DROBNYCH DZIERŻAWCÓW.**

Dnia 13 b. m. z inicjatywy Zw. Zaw. Rob. Rol. i O. K. R. P. P. S. w Zamościu — odbył się Zjazd delegatów w Biłgoraju. Na Zjazd przybyło 75 delegatów z pow. Biłgorajskiego. Omawiana była sprawa reformy rolnej w związku z likwidacją serwitutów, sprawy drobnych dzierżawców, sprawa Zjazdu Okręgowego Zw. Zaw. Rob. Rol. na dzień 20 b. m. 1927 r. i sprawy polityczne. Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. St. Sendłak z Zamościa.

O położeniu służby folwarcznej i leśnej i w sprawach organizacyjnych powiatu Biłgorajskiego przemawiał tow. instr. Z. Z. R. R. P. Romanienko.

Uchwalono rezolucję, wyrażającą całkowitą solidarność zebranych z polityką Z. P. P. S. — domagającą się szybkiego i sprawiedliwego wykonania reformy rolnej, uwłaszczenia drobnych dzierżawców, natychmiastowych wyborów do nowego Sejmu.

### Białystok

**ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA.**

Policja aresztowała byłego burmistrza miasta Choroszczy, pow. białostockiego, Stanisława Tureckiego, pod zarzutem zdefraudowania 8.000 złotych.

### Bielsko

**AFERA SPIRYTUSOWA W FABRYCE FRAENKLA.**

Sensacyjny obrót przybrała afera spirytusowa w fabryce Fraenkla. Wczoraj aresztowano urzędników kontroli skarbowej, którzy brali udział we wszystkich machinacjach. Są nimi starszy inspektor Stanisław Beli z kontroli skarbowej w Bochni i urzędnik Włodzimierz Łodyga z kontroli skarbowej Kęty. Byli oni w swoim czasie nadzorczymi organami w rafinerji Fraenkla i jako tacy pomagali w oszustwie na szkodę skarbu państwa. Aresztowanie ich nastąpiło na skutek zarządzenia prokuratora w Wadowicach.

Suma, na jaką państwo poniosło szkody, wynosi niewątpliwie pół miljona. Okazuje się, że sprzedano trzy wagony czystego spirytusu jako denaturat. Kara jaka miałaby przypaść w myśl ustawy, wynosi przeszło 10 miljonów zł. Do wykrycia tej afery przyczynił się inspektor skarbowy, który dziwnym trafem został później oddalony ze służby i zawieszony w urzędowaniu.

### Biała Podlaska

**300-LECIE GIMNAZJUM.**

Na rok 1928 przypada trzechsetna rocznica powstania gimnazjum męskiego w Białej Podlaskiej, założonego jako filja Akademji Krakowskiej w r. 1628 Celem godnego uczczenia tej rocznicy świadczącej o starodawnej kulturze polskiej na Podlasiu, jakoteż celem uczczenia pamięci wielkiego ucznia tegoż gimnazjum, J. I. Kraszewskiego, zawiązał się w Białej Komitet obchodowy, który uprasza wszystkich byłych uczniów, aby przysłali swoje nazwiska i adresy do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

### POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

**W sobotę, dn. 19 b. m.**

**Egzekutywa War. Okr. Kom. Rob. P. P. S. o godz. 5 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. P. P. S.**

**W niedzielę, dn. 20 b. m.**

O godz. 11 rano w sali kina „Miraż" na Czerniakowskiej, odbędzie się Wielki wiec Polityczny. Przemawiać będą tow. tow.: poseł Rajmund Jaworowski, Medard Downarowicz, Marceli Piłacki, Stanisława Woszczyńska, Konstanty Turek.

Towarzysze stawcie się licznie!!!!

**W poniedziałek, dn. 21 b. m.**

**Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. o godz. 7 min. 30 wiecz., w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie War. Okr. Kom. Rob. P. P. S.**

## ŻYCIE PARTJI

**Na fundusz wyborczy.** Na Centralny Fundusz Wyborczy tow. Józef Babrski złożył 100 zł. i 5 dolarów.

## RUCH ZAWODOWY

**Baczność metalowcy młodociani fabryk prywatnych i uwojskowionych.** W sobotę, dnia 19 listopada o godz. 5 po poł. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się walne zebranie młodocianych robotników, zatrudnionych w fabrykach metalowych. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy ważne.

**Ze Zw. Drukarzy.** W dniu 20 listopada r. b. o godz. 7-ej wiecz. w sali Handlowców (Sienna 16), odbędzie się koncert - zabawa na korzyść bezrobotnych drukarzy. Po koncercie zabawa do godz. 2 w nocy. Bilety w cenie zł. 2, 2.50 i 3 — do nabycia w Związku (Bednarska 24) od godz. 7 — 9-ej wieczorem.

## RUCH KOBIECY

**Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S.** przypomina o wtorkowem zebraniu Wydziału. Referat wygłosi tow. St. Woszczyńska o twórczości G. Daniłowskiego. Początek zebrania o godz. 7 wiecz.

## MŁODZIEŻ.

**Ogólne zebranie członków Koła Młodz. T. U. R. im. Stefana Okrzei,** odbędzie się dnia 19 listopada r. b. t. j. w sobotę o godz. 7-ej wiecz.

**Odczyt na Woli.** W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 7 min. 30 w lokalu P. P. S. przy ul. Wolskiej 44, wygłosi odczyt ob. Wyżykowska p. t.: „Algier i Marocco". Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

**Odczyt na Kole Młodzieży „Mokotów".** W sobotę o godz. 7 min. 30 w lokalu Zw. Tramwajarzy, ul. Puławska 21, wygłosi odczyt tow. Bruner p. t.: „Rząd Ludowy". Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

**Wycieczka do Domu Z. Z. K.** W niedzielę dnia 20 b. m. Koło „Wola" Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. organizuje wycieczkę do Domu ZZK. (Czerwonego Krzyża 20). Zbiórka o godz. 10 rano przed Domem. Oprowadzać uczestników wycieczki będzie członek Zarządu Głównego ZZK., który wygłosi równocześnie pogadankę o znaczeniu Domów dla ruchu kulturalno - oświatowego klasy robotniczej.

## Ruch kult.-oświatowy.

**Na rzecz Stow. b. więźniów politycznych.** Z dniem 19 b. m. na zasadzie zezwolenia Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej rozpocznie się w Warszawie sprzedaż biletów loteryjnych w „Torebkach Szczęścia" na rzecz Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych.

Oryginalnie pomyślana impreza, urozmaicona tysiącami różnych wygranych, niewątpliwie zachęci szerokie warstwy publiczności do poparcia usiłowań tych byłych więźniów politycznych, którzy pod rządami zaborców wiele przecierpieli dla dobra kraju, a obecnie w większości cierpią głód i chorobę.

**Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** urządza w niedzielę dnia 20 b. m. zabawę dziecięcą w lokalu Wydziału Kobiecego P. P. S., Leszno 53. Wstęp dla dzieci 20 gr. Początek zabawy o g. 4 po poł.

## Z sądów.

### „RZECZPOSPOLITA" UKARANA.

Wczoraj w sądzie okr. odbyła się sprawa p. Feliksa Młynarskiego, który wystąpił o zniesławienie przeciwko redakcji „Rzeczypospolitej". Rzeczpospolita w n-rze z dnia 12 lutego 1926 roku napisała, iż p. Młynarski, podczas pobytu w Ameryce dla rokowań, z ramienia Rządu, w sprawie pożyczki, prowadził tam jednocześnie interesy „Banku Zjednoczonych Kooperatyw".

Jako świadkowie, zeznawali: Feliks Młynarski, Stanisław Karpiński, Jerzy Żdziechowski i pos. Popiel.

P. Młynarski oświadczył, iż znalazł w Ameryce sytuację b. trudną, gdyż bankier amerykański uważając, iż nikt z Polską nie będzie chciał prowadzić rokowań, nie chciał zwolnić sum, zaangażowanych przez skarb. Dzięki wysiłkom p. Młynarski osiągnął swój cel — i zainteresowanie finansami Polski jak i stabilizacją złotego — zaczęło się realizować. Kapitały europejskie zainteresowane w sprawie monopolu tytuniowego, w związku z dostawami surowca do Polski, starały się szkodzić rokowaniom.

Akcja pewnego odłamu prasy poderwała zaufanie do osoby p. Młynarskiego i wszystko zepsuła.

Sąd skazał red. „Rzeczpospolitej" p. Jasińskiego na 4 mies. więzienia. I. K.

### ZA ZNIESŁAWIENIE MIN. MIEDZIŃSKIEGO.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę inż. Paulego skazanego przez sąd Okręgowy za zniesławienie min. Miedzińskiego na 2 mies. więzienia.

Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 2-ch miesięcy aresztu. I. K.

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie kraju w dalszym ciągu chmurno z przelotnym śniegiem. W pozostałych okolicach po krótkotrwałem przejaśnieniu — ponowny wzrost zachmurzenia. Rankiem mglisto. Na wschodzie kraju lekki mróz, na zachodzie przymrozki z odwilżą w ciągu dnia. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

**Kancelarja Cywilna Prez. Rzplitej** komunikuje, że kaplica zamkowa, w której znajduje się serce Kościuszki, jest od dnia 3-go listopada b. r. otwarta dla zwiedzających Zamek. Zamek zwiedzać można codziennie w godzinach od 10 do 15-tej, w niedziele i święta od 11 — 14.

**Sprostowanie.** We czorajszym nekrologu tow. Ołtarzewskiego zaszła dla każdego zresztą dostrzeżona pomyłka w nazwisku. Mianowicie: tow. Ołtarzewski zaczął w r. 1918 pierwszy organizować kolejarzy wspólnie — z tow. Kozłowskim, obecnym I wiceprezesem Z. Z. K.

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze",** zwołuje na podstawie paragrafów 26, 27, 28 i 29 Statutu Spółdzielni zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni na dzień 19-go Listopada 1927 roku na godz. 16, w domu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, ulica Czerwonego Krzyża nr. 20. O ile powyższe zwyczajne Walne Zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków, zwołuje się na podstawie paragrafu 13 Statutu drugie Walne Zgromadzenie na godzinę 17 dnia 19 listopada r. b., w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym.

**„Darwin i jego teorja".** W sali Tow. Hygjenicznego w dniu 22 listopada o godz. 8 wieczorem wygłosi odczyt prof. E. Chlebowski na temat: „Darwin i jego teorja o pochodzeniu człowieka".

Bilety: Chodowiecki, Krak. Przedmieście nr. 9.

**Codzienna radjowa służba informacyjna.** Radjostacja warszawska nadaje ostatnio kilka razy na dzień komunikaty PAT-a. Komunikaty te zawierają zarówno aktualne wiadomości z życia politycznego, godz. 3 i 10 wieczorem, wiadomości gospodarcze g. 19.50 oraz specjalny dział wiadomości z dziedziny kultury i sztuki (godz. 12-ta w poł.).

**Robotnicze Stow. Esperantystów „Praca — Laboro",** Warszawa, ul. Nowogrodzka 21 I-sze piętro, zawiadamia swoich członków i sympatyków, że we wtorek dnia 22 listopada 1927 r. o godz. 8 min. 15 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Nowogrodzkiej 21 ogólne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: Prelekcja na temat „Umiędzynarodowienie stosunków wszechświatowych" — wygłosi tow. Jan Zawada. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i ostatnie wiadomości z ruchu esperanckiego w Polsce, wypowie tow. Józef Litauer. O pewnych subtelnościach języka międzynarodowego „Esperanto", prel. tow. Ignacy Koss.

**Ze Związku Akuszerek.** W listopadzie r. b. w dniach 20, 21 i 22 w godzinach od 9 do 2 i od 4 do 8 odbędzie się pierwszy Zjazd Akuszerek Polskich, zwołany przez Związek.

**Nowy skandal Past'owy.** Do licznej plejady pokrzywdzonych przez niewłaściwie działające liczniki przybył... Instytut Głuchoniemych. Pasta doliczyła głuchoniemym za rozmowy ponadkontyngentowe kilkadziesiąt złotych!

**Egzotyczny gość.** W dn. 24 b. m. do Warszawy przyjeżdża p. D. Rajagopal, bramin z południowych Indji a zarazem absolwent uniwersytetu w Cambridge. D. Rajagopal wygłosi odczyt o swoim przyjacielu Krishnamurtin p. t.: „J. Krishnamurtin i jego nauka".

**Przedstawienia ulgowe K. M. K. A.** Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia członków, iż najbliższe przedstawienia ulgowe odbędą się dn. 22 listopada, 25 listopada, 28 listopada, 30 listopada, „Wojna Wojnie" w teatrze Polskim, dn. 19 listopada, 21 listopada, 24 listopada, 26 listopada „Nowi Panowie" Teatr Mały oraz 25 listopada Opera. Biuro K. M. K. A. wydaje również kartki do kin, Teatru Nowości, Karuzeli i na koncerty Filharmonji Warszawskiej. Biuro czynne od godz. 10 — 12 rano i od 5 — 8 wiecz.

## Z teatrów świetlnych.

Palace: „Ziemia obiecana".
Pan: „Niewolnica z Szanghaju".
„Splendid": „Flirt z nieboszczykiem".
Apollo: „Zew morza".
Światowid: „Dekabryści".
Wodewil: „Dekabryści".
Stylowy: „Czarny pirat".
Colosseum: „Miłostki".
Corso: „Dama bez zasłony".
Casino: „Siódme niebo".
Filharmonja: „Siódme niebo".
Capitol: „Niewolnica z Szanghaju".
Miejski. „Człowiek w ogniu".

## WYPADKI
## PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

### SKŁAD PRZEMYCANEGO TYTUNIU W... MLECZARNI.

Na mocy zebranych wiadomości, ustalono, że w mleczarni, należącej do Joska Ajzenwassera przy ul. Smoczej nr. 3, przemytnicy przechowują tytuń zagraniczny. Nocy ubiegłej inspektor lotnej kontroli skarbowej J. Szypulski, przy udziale urzędników tejże kontroli, dokonał rewizji w wymienionej mleczarni. Wynikiem rewizji było wykrycie w składziku przy sklepie, kosza naładowanego tytuniem gdańskim w ilości 21 kg. Tytuń skonfiskowano, zaś Ajzenwassera pociągnięto od odpowiedzialności sądowej.

### WYKRYCIE POTAJEMNEJ ODKAŻALNI SPIRYTUSU.

Nocy ubiegłej inspektor 9-go oddziału Izby Skarbowej Piotr Dąbrowski oraz komisarze Kłys i Michalski w asystencji funkcjonarjuszów 14-go komisarjatu w domu nr. 73 przy ul. Targowej w lokalu nr. 21, wykryli w kuchni odnajmowanej przez sublokatorów Hersza Rowińskiego i Dawida Pasztejna — potajemną odkażalnię spirytusu.

Spirytus był otrzymywany z fabryk perfumeryjnych od których fałszerze nabywali spirytus po 5 zł. za litr, zaś po odkażeniu sprzedawali, jako czysty — po 9 zł. litr. Spirytus ten nabywali przeważnie właściciele kawiarni, herbaciarni i sklepów spożywczych, gdzie uprawiany jest potajemny wyszynk alkoholu. Spirytus ten, mimo oczyszczenia zawiera w sobie trujące części. Przestępców aresztowano, zaś spirytus oraz przyrządy do odkażania skonfiskowano.

### NIEFORTUNNA WYPRAWA PODKOPYWACZY.

Wczoraj w nocy niewykryta szajka podkopywaczy planowała zamach za pomocą podkopu na skład materjałów aptecznych należący do Jakóba Puszeta przy ul. Twardej nr. 2. Podkopywacze zdołali już wykopać około pół metra ziemi, lecz najprawdopodobniej zostali spłoszeni i zbiegli, pozostawiając na miejscu przestępstwa łopatkę saperską. Dochodzenie ustaliło, że podkopywacze zdołali umknąć przez cukiernię Rajszera, która jest otwierana o godz. 6 rano. Policja dokonała rewizji w całym domu, przyczem zatrzymano, jako podejrzanego w tej sprawie Szmula Ilję Rubinsztejna.

### PIERWSZE SKUTKI MROZÓW.

**Rury wodociągowe zaczynają pękać.**

W dniu wczorajszym, mimo, że mróz był niezbyt silny, jednak dał on się we znaki jak zresztą każdego roku, w zimowej porze rurom wodociągowym. Zazwyczaj podczas zimy notowane jest po kilkadziesiąt pęknięć, zależnie od słabszego lub silniejszego mrozu. Pierwszy wypadek w r. b. miał miejsce wczoraj przy ul. Nowy Świat nr. 5, gdzie na przestrzeni kilkunastu domów na przeciąg dwuch godzin do czasu naprawienia rur, zamknięty był dopływ wody. Gorszy był drugi wypadek na ul. Powązkowskiej róg Okopowej, gdzie pękła rura na kolektorze, czyli na kanale miejskim. Pęknięcie rury spowodowało brak wody na ul. Powązkowskiej, na forcie Bema i na ulicy Tatarskiej. Naprawa trwała do późnego wieczoru. Lokatorzy domów pozbawieni czasowo wody, czerpali ją z prowizorycznych kranów, urządzonych na ulicach.

### ZAMIAST ZAPŁATY—NOŻEM W TWARZ

Do samochodu kierowanego przez szofera Józefa Osicę (Środkowa nr. 20), wsiadło trzech pasażerów, którzy następnie odmówili uiszczenia należności za przejazd. Pasażerów tych zatrzymano w 14 komisarjacie. Są to: Stanisław Paszkiewicz z Marek, Wacław Siemiątkowski (Budowlana nr. 4) i Wacław Świderski (Marjensztadt nr. 11). W czasie wynikłej sprzeczki między zatrzymanymi, a szoferem, Paszkiewicz ugodził szofera Osicę nożem w twarz.

### CHCIAŁ ZAROBIĆ NA PODPALENIU WŁASNEJ STODOŁY I STOGÓW.

We wsi Strzygi gm. Starorypin wynikł pożar na terenie zagrody Marjana Zaleskiewicza, tamtejszego gospodarza, któremu spłonęła doszczętnie stodoła ze zbożem, narzędziami rolniczemi oraz dwa stogi. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, pożar powstał na skutek podpalenia. Podpalenia dokonał właśnie sam poszkodowany za pośrednictwem brata swego Henryka Zaleskiewicza. Na ślad zbrodni naprowadził policję rozbity garnek gliniany, pełen popiołu i drobnego węgla, porzucony opodal zbrodni. Garnek ten podłożony był w stodole i od niego powstał pożar. Na rozbitym dnie garnka widniał tłoczony napis „Łowicz" — nr. 3. Po rewizji w mieszkaniu poszkodowanego, znaleziono taki sam garnek i z tym samym napisem, co świadczy, że były one jednocześnie nabyte i należały do jednego właściciela. Powodem, dla którego Zaleskiewicz dopuścił się zbrodni, była chęć uzyskania wysokiej ceny asekuracji.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo**

## WODEWIL-ŚWIATOWID

### DEKABRYŚCI.

„Sowkino", moskiewska wytwórnia filmowa wstąpiła obecnie w nową erę działalności: produkcję obrazów, historycznych. Jest to zapewne między innemi rezultatem czysto handlowego zrozumienia „interesu". Obrazy agitacyjne zużywano jedynie na miejscu, obrazy historyczne mają zbyt na rynku zagranicznym i cieszą się wielkim zainteresowaniem. Wszystkie obrazy zresztą noszą charakter rewolucyjny i odmalowują z punktu widzenia krytycznego to, co się działo w Rosji cesarskiej.

Dotychczas widzieliśmy „Pierwszy strzał w carat" i „Iwana Groźnego". Obecnie liczbę tę powiększyli „Dekabryści" — film malujący tragiczne zmaganie się z przemocą caratu nielicznej grupki zapaleńców w 1825 — 6 roku. Obraz ten, zwłaszcza w Polsce budzić powinien głębokie zainteresowanie, podaje bowiem w rzeczywistym świetle dzieje ruchu, o którym w oficjalnych podręcznikach historji Rosji znajdują się li tylko mgliste wzmianki.

Obraz należy do rzędu tych, które robią wrażenie, dzięki zawartej w nich prawdzie historycznej, nie zaś dzięki przeprowadzonemu „między wierszami" romansowi.

Scenarjusz jest nieco zbyt chaotyczny, reżyserja nierówna. Chwilami napięcie dramatyczne jest silne, miast go jednak doprowadzić do najwyższego stopnia, reżyser rozprasza się w szczegółach.

Obraz jest robiony w ten sam sposób co „Iwan Groźny" czyli fragmentarycznie. Jest to i efektowne i dobre, tylko nie wszyscy się jeszcze do tego przyzwyczaili, i wiele osób z pośród publiczności chwilami gubi wątek akcji.

Strona artystyczna obrazu jest najzupełniej zadowalająca zarówno — jak jego technika. Kilkanaście zdjęć jest nawet wyjątkowo ładnych. Ciekawe są efekty świetlne.

Względnie najgorzej przedstawia się gra aktorów. Trzeba dojść do wniosku, że jak dotad „Sowkino" nie posiada prawie wartościowego materjału aktorskiego, widocznie „gwiazdy" jeszcze nie wzeszły lub już zaszły... Ika.

## GŁOSY CZYTELNIKÓW

### NIEPORZĄDKI NA UL. GRÓJECKIEJ.

Przed kilku dniami nastąpiło otwarcie nowej szkoły powszechnej na końcu ulicy Grójeckiej. Szkołę tę budowano przez 3 lata, mimo to jednak — władze miejskie nie pomyślały o tem, aby ulica, wiodąca do tej szkoły, została przez ten czas jako tako uporządkowana.

I oto, akurat wtedy — gdy nastąpiło otwarcie szkoły — na zrujnowanej alei Grójeckiej rozpoczęto jakieś roboty, przez co przechodzenie przez tę ulicę stało się istną męczarnią.

Drobne dzieci, idące do szkoły, brną po kostki w błocie, gubiąc obuwie, narażając się na przejechanie przez tramwaj, nie mówiąc już o nieuniknionem zaziębieniu.

Czy nie można było wcześniej pomyśleć o uporządkowaniu tej ulicy?

Ojciec dziecka, uczęszczającego do szkoły przy ul. Grójeckiej.



## Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 18 listopada

**Waluty i dewizy.**

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124.22 Holandja 360.90 Londyn 43.46 5/4. Paryż 35.01 Praga 26.41 1/4. Szwajcarja 171.92. Włochy 48.51 Wiedeń 125.69. Nowy Jork 8.90.

**Papiery procentowe.**

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 102.75.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 63.50 8% L. Z. Warszawy 81.50—82.50 82.25 5% P.L.Z. Warszawy 66.75 — 67.00 — 67.00 — 4 1/2% L. Z. Warsz 60.00—60.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00. Dolarówka 62.00

**Akcje.**

Bank Polski 155.50—156.75. — Bank Dyskontowy 131.00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 29.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 95.50. Kijewski 75.00. Siła 105.00 Chodorów 183 50 Czersk 1.10 Gosławice 80 50 Cukier 5.80—5 85 Łazy 0.46 Wysoka 139.50. Nobel 49.50. Węgiel 116.50 118 00. Firlej 59.00 Cegielski 52.00 51,00,— Lilpop 40.00—39.50 Modrzejów 9.95. Norblin 215.00. Ostrowiec 98.00 99.50. Rudzki 58.00. 29 50 Starachowice 74.50 — 73.50— Zieleniewski 22.50. Zawiercie 38.00 Żyrardów 18.25. 18.75—18.75 Borkowski 4.00—4.10. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 50.00 — 54.00. Puls 9.25 —9 50. Spiess 103.00 105 00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 38.00—38.00. Haberbusch 162.00 Żegluga 0.54—0.54

**Notowania pozagiełdowe**

z dnia 18 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja mocniejsza. Dolar ameryk. 8.88 1/4, Bank Polski 157.00, Cukier 92.50, Węgiel 117.50, Modrzejów 10.00, Lilpop 40.25, Ostrowiec —, Rudzki 58.00, Starachowice 75.75 (5.05), Żyrardów 18.60, Rubli 100 złotem 474.25.

100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne złotowe mocniejsze w poszukiwaniu.

Obroty ożywione, wszystkie akcje w płaceniu. —

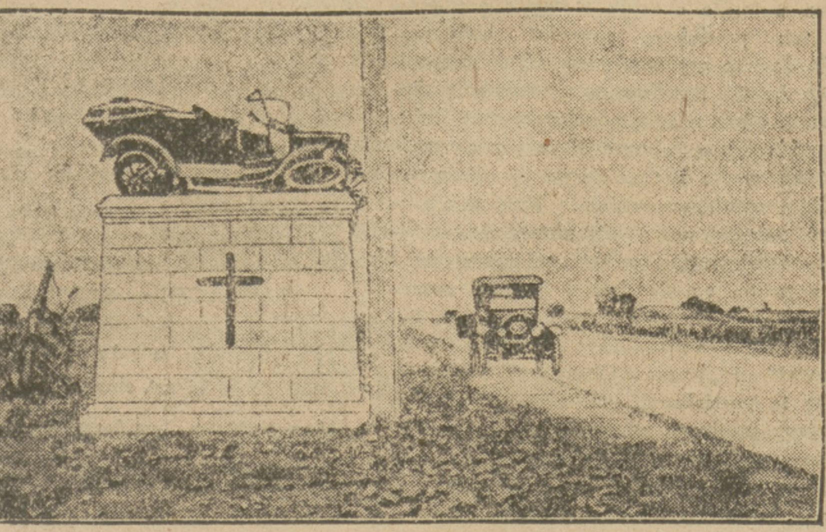
Wyszedł numer listopadowy **„GŁOSU KOBIET",** organu P. P. S.

Numer bogato ilustrowany podaje artykuły aktualne z życia politycznego, sprawozdanie z Rady Naczelnej, liczne korespondencje, dział „Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci" i ciekawe opowiadanie tow. Lazarusówny.



**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

## POMNIK OSTRZEGAWCZY DLA AUTOMOBILISTOW



Dla ostrzeżenia przed zbyt pośpieszną jazdą samochodów, wybudowano na skręcie szosy pod Londynem specjalny pomnik, na którym zamiast rzeźby ustawiono jeden z wielu automobilów zniszczonych podczas katastrofy na skręcie szosy.

## Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

### SOBOTA.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty: meteorologiczny,. PAT-a, oraz nadprogram 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „O obowiązkach i roli kierownika szkoły" (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W.R. i O.P.) — wygł. wiz. Sylwester Klebanowski. 16.35 — 16.40 Nad program, komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t.: „Jak z powietrza robi się chleb" (gospodarcze znaczenie fabryki przetworów azotowych w Chorzowie) — I — wygłosi p. inż. Eugenjusz Porębski. 17.05 — 17.20 Komunikaty PAT-a. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t.: „Przedstawienia teatralne w starożytnym Rzymie" (Dział „Kultura klasyczna") wygł. prof. Gustaw Przychocki. 17.45 — 18.15 Audycja dla młodzieży p. Stefan Łoś wygłosi pogadankę p. t.: „ Śród polskich puszcz i jezior" wrażenie z wycieczki łodzią. 18.15 — 19.00 Koncert popołudniowy dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Al. Junowicz (flet). 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.35 20.00 „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny policyjny, PAT-a, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

### NIEDZIELA.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT-a, z działu Kultury i Sztuki, oraz nadprogram. 12.10 — 13.00 Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji Warszawskiej. 13.00 — 13.25 Odczyt p. t.: „Rytm w pracy zawodowej" wygłosi inż. E. Porębski (Dział „Psychotechnika"). 13.25 — 13.50 Odczyt p. t.: „Warszawa w powstaniu listopadowem" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 14.00 — 14.20 Odczyt p. t.: „Walka z motylicą" wygłosi inż. Stefan Greilich (Dział: „Rolnictwo"). 14.20 — 14.40 Odczyt p. t.: „Tuczenie trzody chlewnej" wygłosi p. inż. Wacław Dusoge (Dział „Rolnictwo"). 14.40 — 15.00 Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" wygłosi p. Szczepan Mędrzecki (Dział „Rolnictwo"). 15.00 — 15.10 Komunikat meteorologiczny. 15.15 — 17.20 Transmisja recitalu fortepianowego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawca Jose Iturbi. 17.20 — 17.40 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. 17.40 18.30 Audycja literacka. Wieczornica podhalańska z udziałem poety Feliksa Gwiżdża i pod kier. muzycz. St. Mierczyńskiego. 18.30 — 18.45 Komunikaty PAT-a. 18.45 — 19.10 Odczyt p. t.: „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu" VIII (ostatni) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.10 — 19.35 Odczyt p. t.: „Granice Polski" wygłosi prof. Al. Janowski (z cyklu odczytów popularnych p. t.: „Wszystko dla wszystkich". 19.35 — 20.00 Odczyt p. t.: „Do gorących źródeł w Hveravellir" z cyklu „Podróż na Islandję" wygłosi p. Ferdynand Goetel (Dział: „Podróże i przygody"). 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jan Dworakowski (skrzypce), Benedykt Górecki (fagot). 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

### RADJOODBIORNIK W POCIĄGU.

Przed kilku dniami odbyła się na przestrzeni Warszawa - Żyrardów nowa próba zastosowania odbiorczego aparatu radjowego w pociągu. Próba dała zadawalające wyniki. Ministerjum Komunikacjoi dąży do utworzenia specjalnego typu aparatu radjowego, którryby mógł mieć zastosowanie bez anteny w pociągach. Typ aparatu ostatnio próbowany posiadał antenę, rozpiętą na dachu wagonu. Próby w tej dziedźinie będą prowadzone w dalszym ciągu.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8-ej w. „Madame Butterfly"

**Narodowy**
o 8-ej w. „Pan Damazy"

**Letni**
o 8 w-ej „Nie wywiódł jej w pole"

**Teatr Wielki.** Dziś „Madame Butterfly".
W niedzielę o godz. 3 popoł. „Pan Twardowski"., wieczorem „Faust".

**Teatr Narodowy.** Dziś i jutro „Pan Damazy".
W niedzielę o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych „Farys".

**Teatr Letni.** Dziś „Nie wywiódł jej w pole".
W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Dom warjatów".

**Teatr Polski.** Dziś „Wojna wojnie".
W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Mandaryn Wu".

**Teatr Mały.** Dziś i dni następnych „Nowi Panowie".
W niedzielę o godz. 4 popoł. „Fura słomy".

**Operetka w teatrze Nowości.** Codziennie „Paganini" z Lucy Messal.
W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Baron cygański".

**Rewja w teatrze Nowości.** O godz. 10-tej wiecz. nowa rewja „Jak i gdzie?" z udziałem Pogorzelskiej.

**Operetka w teatrze „Nietoperz".** Codziennie operetka „Marica".

**Teatr Praski.** Dziś i jutro „Hanusia". Początek o godz. 8 wiecz.
Jutro o godz. 4 po poł. „Karpaccy Górale" — Korzeniowskiego.

**Perskie Oko.** Jasna 3, gmach Komedji. Miss America".

**„Qui Pro Quo".** Rewja „Pstryk".
We wtorek premjera rewji w 15-tu obrazach „Tylko za gotówkę".

**Teatr Eldorado.** Codziennie „Bohater z kawiarni Udziałowej".

**„Karuzela".** Rewja „Może tak?".

**Teatr „Czerwony As".** Dziś i codziennie „Tu można się odmłodzić".

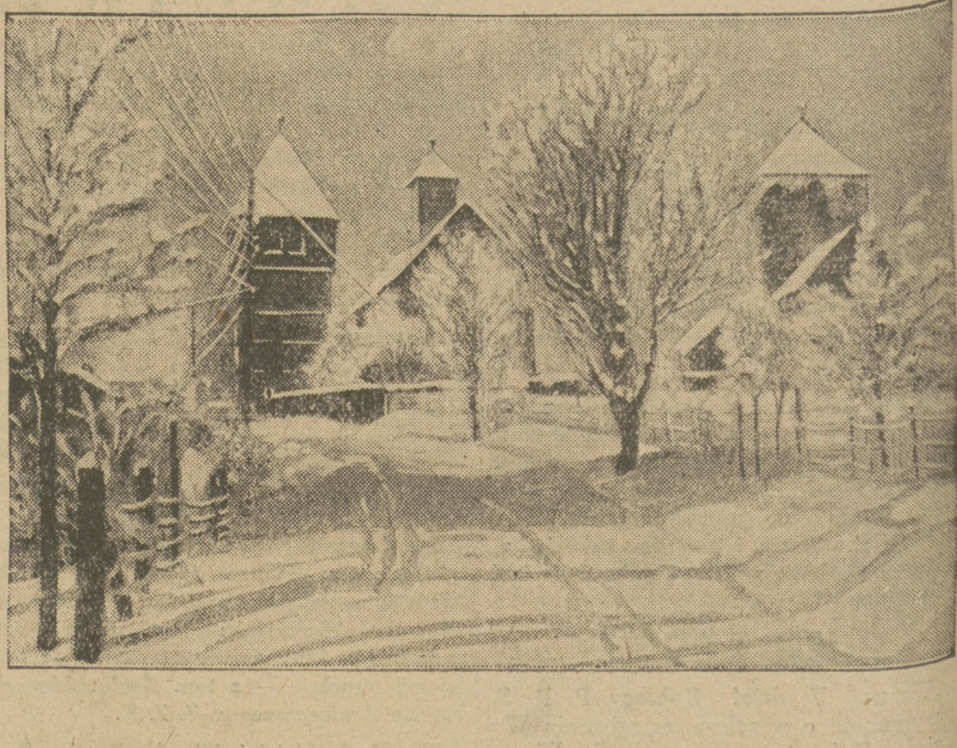
**Cyrk.** Dziś wielki sensacyjny program otwarcia z udziałem wybitnych artystów i nową tresurą koni i zwierząt egzotycznych.

**Teatr dla Dzieci w Capitolu, ul. Marszałkowska 125.** W niedzielę o godz. 12 m. 15 w poł. baśń fantastyczna „Jaś i Małgosia".

**Rita Sachetto i Blanca Dodo w Konserwatorjum.** W niedzielę o godz. 8 min. 15 wieczorem odbędzie się w sali konserwatorjum wieczór tańca z udziałem Rity Sachetto i młodziutkiej 7-letniej Blanci Dodo. Program zawiera przeszło 20 tańców stylowych, charakterystycznych, fantazyjnych, groteskowych i egzotycznych. Bilety: Filja Kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

**Recital Jose Sturbi.** Pianista Jose Sturbi wystąpi w niedzielę o godz. 3 po poł. w Filharmonji z recitalem, obejmującym szereg arcydzieł literatury fortepianowej z dziełami Bacha, Schumanna, Albeniza, Ravela, Brahmsa, Debussy'ego i in. .

## ZIMA NADCHODZI





Wcześnie zaczyna się w roku tym zima, pokrywając wszystko białym, puszystym śniegiem. Sportowcy szykują się już do walki o zwycięstwo podczas zawodów saneczkowych i narciarskich na Olimpjadzie w St. Moritz (Szwajcarja).

Na zdjęciu naszem widziwy narciarza trenującego się w St. Moritz podczas efektownego skoku.

## ZE SPORTU

### WALNE ZGROMADZENIE WOZPN.

Dziś, dnia 19 b. m. o godz. 20 w lokalu Związku Związków przy ul. Wiejskiej 11 m. 16 odbędzie się Walne Zgromadzenie Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, zwołane celem dokonania wyboru nowego prezesa Związku na miejsce majora Essmana.

### FINAŁOWE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO KLAS B i C. PRZEŁOŻONE NA WIOSNĘ.

Ze względu na spóźnioną porę, zarząd WOZPN postanowił przełożyć rozgrywki finałowe o mistrzostwo klas B. i C. okręgu warszawskiego na sezon wiosenny.

### WARSZAWIANKA SIĘ WZMOCNI.

Według pogłosek do Warszawianki ma przystąpić szereg piłkarzy KS. Korona.

### ZE STRZELNICY S. K. S.

W dniu 25 b. m. odbędzie się na strzelnicy SKS (ul. Nowy Świat 35) konkurs strzelecki Pol. Agencji Telegraficznej.

### WIADOMOŚCI Z ŁODZI.

Mimo nadchodzącej zimy sezon sportowy w Łodzi nie zamiera i w najbliższą niedzielę odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych, a mianowicie: mecz finałowy o puhar „Expressu" pomiędzy ŁKS-em i Widzewem, mistrzostwa ciężkoatletyczne okręgu łódzkiego, zawody szermiercze oraz zawody szkolne gier sportowych.

### DWA BIEGI NA PRZEŁAJ W LUBLINIE.

Lubelski OZLA organizuje w dniu 20 b. m. bieg na przełaj na 4.5 km., zaś w dniu 27 b. m. bieg na przełaj 5 km.

ALEKSANDER SINIEGUB 19)

## OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

W każdym razie postanowiłem ich uczciwie bronić. Aleksander Jerzowicz jest tego samego zdania. My swych postanowień nie zmieniamy, prawda? A jeśli bez oporu pozwolić na triumf Lenina, to lud nigdy nie zrozumie, co jest czarne, co białe, kto jest jego prawdziwym przyjacielem, a kto przygotowuje mu jarzmo beznadziejnej niewoli. I poto zginiemy tutaj. Teraz widzę, że będzie to nieuniknioną koniecznością; nie ziszczą się nasze poprzednie nadzieje. Cóż robić; jeśli nie my — to inni, lecz my winniśmy dać początek. Tak, sroga zapłata nie za nasze grzechy. Ciężko o tem mówić. Lepiej pójdziemy zobaczyć, czy nie przyszedł Aleksander Jerzowicz — zakończył Galjewski, wstając z kanapki.

Tak, tak, drogi kapitanie, tak właśnie, jak pan mówi. Jeśli będziemy żywi opowiem panu o moich wnioskach i obserwacjach. A gdyby tak Burcewowi o tem opowiedzieć. Staruszek włosyby sobie rwał z rozpaczy, że błogosławił przeklętą sprawę rewolucji. I chociaż w ostatnich czasach nieco się opamiętał, lecz daleko jeszcze do prawdziwej szczerości, świadomość nie dotarła mu do trzewiów. A zresztą jechał ich wszystkich sęk. O, nabojów potrzebuję, panie kapitanie. Gdziebym je mógł dostać?

— Pan przecie ma książeczkę polową, niech więc pan napisze zapotrzebowanie i odbierze, a ja skoczę zobaczyć, co się dzieje na placu przed bramą. Spotykamy się w pokoju komendanta — krzyknął już w biegu kapitan.

— Rozkaz — rzuciłem za nim, zabierając się do pisania na kartce, wyrwanej z książeczki, zapotrzebowania na naboje dla junkrów 2-ej kompanji.

— Przyślijcie mi feldfebla 2-ej kompanji, Niemirowskiego — poleciłem, złapawszy jednego z junkrów.

— Rozkaz — odparł i pobiegł wykonywać zlecenie, zaś ja nanowo zabrałem się do książeczki polowej, tym razem jednak notując w drugiej jej części, w rubryce moich obserwacji i wrażeń, szemat zaszłych wypadków.

— Junkrowie mówili jeszcze o Petersburskiej i Oranienbaumskiej szkołach — pisałem, usiłując uwypuklić najbardziej ważne momenty. A jeśli stanie się cud, i wyjdę cało, odszyfruję notatki i dostarczę atutów stowarzyszeniu Anny Piotrówny dla konkurencji z Burcewem i dla walki z Batmajewcami.

Zadowolony z notatek, schowałem książeczkę polową do kieszeni palta. Tymczasem zjawili się junkrowie po naboje, zrobiło mi się wesoło na duszy.

— Wzięli się do pracy. Panie Boże dopomóż. Oby w dobrą godzinę — pomyślałem, wybiegając na korytarz, a stamtąd na dziedziniec.

Dziedziniec huczał. Słowa komendy, kłótnie, śmiech. Wszystko przypominało biwak, a na prawo w górze przez kraty bramy błyszczały gdzieniegdzie światełka w gmachu Sztabu Głównego. Obok przeszedł oddział junkrów 2-ej Peterhofskiej szkoły, zmierzając ku wejściu.

— Poszli zmienić warty — wypowiedział ktoś swoje przypuszczenie.

— No, a co my będziemy robili? — nie ośmielając się zapytać mię wprost, poczęli zadawać sobie nawzajem pytania junkrowie, w nadziei, że pociągną mię za język.

— Szczęśliwcy idą. Doprawdy, im prędzej tem lepiej. O wy zawsze jesteście w nastroju panicznym, zaś ja powiadam, że i ranek nadejdzie, a my wciąż będziemy siedzieli w rezerwie. Zobaczycie, że nic się nie stanie. Pamiętajcie, że Kiereński (to już nie sekret) wyruszył do armji i nad ranem wkroczy do Petersburga. I bądźcie pewni, że ci panowie dobrze obliczają i oczywiście w nocy, gdy i we dnie nic nie zdziałają, rozproszą się po swych norach równie szybko, jak nagle z nich wypełźli".

— Nagle! — już przed kilku dniami prasa wskazywała na moment ich wystąpienia. Wy jesteście poprostu eserzy — ktoś kwestjonował zdanie poprzednika.

— Dajcie, panowie, spokój paplaninie, nie przeszkadzajcie, póki się można przedrzemać — rozległo się z wierzchołka polan, na których niektórzy potrafili nawet chrapać, mimo twardości drew.

— A ja szukam pana, Aleksandrze Piotrowiczu — z wykrzyknikiem stanął przedemną porucznik Skorodziński, widocznie poznawszy mnie po mruczeniu Rylejewskiego „Szyldwacha", który uczepił się mego języka od jedenastego roku życia. Poruczają panu, co następuje — ciągnął dalej. Kapitan Galjewski rozkazał, by zaprowadzić kompanję na wyznaczone im stanowiska, według opracowanego przez Komendanta Szkoły planu obrony, w razie napadu band powstańców, którzy oczywiście nie spodziewają się spotkać z takim przeciwnikiem, jak bataljony junkrów.

Pan ma zająć pierwsze piętro nalewo od wejścia z bramy, rozciągnąwszy się od lewego węgła Pałacu tak, aby można było ostrzeliwać Miljonową z narożnego okna, gdzie dadzą panu karabin maszynowy. To okno będzie stanowiło pańskie lewe skrzydło. Prawe leży na styku z mojem lewem. Mój front zaczyna się od okna, wychodzącego na plac. W ten sposób otrzymujemy frontową obserwację placu i możność ostrzeliwania. Główną obronę tego odcinka pierwszego piętra porucza się panu, ja ze swoją kompanją podlegam pańskim rozkazom.

Jednocześnie pod najsurowszym rygorem zakazuje się panu wszczynania ognia. Otworzyć ogień ma pan prawo jedynie w razie ataku powstańczych band, jeśli przytem atak będzie z ich strony. Taka jest wola Rządu Tymczasowego. Prócz tego przy lokowaniu junkrów w pokojach kazano obliczyć wysokość parapetów okiennych, ponieważ pokoje mogą być zarzucone granatami ręcznymi, a także wziąć pod uwagę możliwość ognia z górnych okien gmachów, znajdujących się vis-a-vis Pałacu, a które wypadkowo mogą wpaść w ręce powstańców, chociaż osadzone tam będą oddziały oficerskie. Wszystko to są dyrektywy na przyszłość.

(d. c. n.)

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.